eko MAŁOPOLSKA

PODRÓŻUJ PO MAŁOPOLSCE

w rytmie eko



MAŁOPOLSKA ZACHODNIA



fot. Kamil Sorocki

Czym jest ekoturystyka?

Ekoturystyka to kameralne odkrywanie i poznawanie wyjątkowych miejsc i ludzi, ich kultury, tradycji oraz zabytków. To, co wyróżnia podróżowanie w stylu eko, to szacunek i wrażliwość na przyrodę i krajobraz, a także na potrzeby ludzi, którzy mieszkają w zakątkach, które odwiedzamy. Dzięki ekoturystyce jesteśmy bliżej nich i natury, mamy szansę doświadczyć, poczuć, poznać, zaprzyjaźnić się, zachwycić otaczającym światem. I zabrać ze sobą swój ślad węglowy oraz... wspaniałe wspomnienia.

MAŁOPOLSKA ZACHODNIA

- Przyroda i dziedzictwo industrialne w Dolinie Wisły, Przemszy i Soły
- Historia i przyroda na Szlaku Orlich Gniazd
- Z wizytą u artystów i aniołów na Bursztynowym Szlaku
- Rowerem i kajakiem przez Ekomuzeum Doliny Karpia
- Drezyną przez urokliwe jurajskie krajobrazy



MAŁOPOLSKA ZACHODNIA

Przyroda i dziedzictwo industrialne w Dolinie Wisły, Przemszy i Soły

Chełmek | Libiąż | Oświęcim
Kęty | Andrychów
Park Krajobrazowy Beskidu Małego



rowerem | kajakiem | pieszo | nordic walking | bieganie | przyroda | dziedzictwo | lokalne produkty | sztuka

Podróż na zachód Małopolski dostarczy niecodziennych wrażeń estetycznych, spotkań z niezwykłymi ludźmi kultury i sztuki oraz z dziką przyrodą lasów, rzek i stawów. Styk odmiennych kulturowo regionów nadaje miejscu klimat i walory pogranicza. Czeka tu na nas fascynujące dziedzictwo przemysłowe – fabryki zamieniane w muzea i ośrodki kultury, kolej cesarza Ferdynanda oraz dzielnice robotnicze projektowane zgodnie z koncepcją miasta – ogrodu. Rewolucja przemysłowa i społeczna radykalnie zmieniła wielowiekowe tradycje kultury rolniczej i flisactwa. W latach trzydziestych XX w. powstała pierwsza w Polsce fabryka obuwia w Chełmku, wkrótce czescy przemysłowcy z rodziny Bata zapoczątkowali dalsze przemiany industrialne. Wszystko to znacząco wpłynęło na obecny kształt, charakter i specyfikę regionu, przez który poprowadzi nas malowniczy krajobraz meandrujących rzek: Przemszy, Wisły i Soły z obszarami kolorowych pól i łąk oraz przenikającymi się w oddali pasmami wyżyn i łagodnych zalesionych szczytów Beskidu Małego. To wymarzone plenery do spacerowania, podróżowania rowerem i kajakiem. Zatrzymamy się także w otoczonych zielenią historycznych miastach. Odwiedzimy Stare Miasto w Oświęcimiu z zamkiem piastowskim, pełne współczesnej sztuki światowej rangi, średniowieczny Rynek w Kętach strzeżony przez św. Jana Kantego oraz Andrychów, który zachował klimat galicyjskiego miasteczka. Zapraszamy w podróż po nieodkrytych ścieżkach historii, sztuki i przyrody.

Ekowycieczka rekomendowana dla:

- małych grup wielopokoleniowych – w gronie rodziny i przyjaciół
- aktywnych seniorów
- indywidualnych podróżników poszukujących autentycznych klimatów miejsca

MIKROWYPRAWY

1. W stronę miasta ogrodów – rowerowa pętla po Ziemi Chełmeckiej

Bobrek Dolny (kapliczka flisaków, ul. Starowiejska) – Bobrek Dolny, zespół pałacowo-parkowy – Bobrek – las Płachta – Chełmek – wzgórze Skała – Stara Kolonia – Dzielnica Nowopole – leśniczówka Nowopole – las Płachta – Bobrek – trasa WTR – Bobrek Dolny

Zwiedzanie rozpoczynamy w **Bobrku Dolnym** w pobliżu ul. Starowiejskiej i **Wiślanej Trasy Rowerowej** (WTR), która jest arterią otwierającą możliwość wnikania, zwiedzania, poznawania i doświadczania otaczających ją terenów. Zatrzymujemy się przy **kapliczce flisaków** usytuowanej w pobliżu brzegu Wisły. Wzniesiona w 1911 r., była modlitewnym miejscem flisaków wyruszających galarami do Krakowa, Sandomierza i Puław. Obieramy kierunek południowy i wyruszamy w głąb wsi. Docieramy do **zespołu pałacowo-parkowego w Bobrku**. W świat dawnego ziemskiego majątku, zwanego kiedyś „kluczem bobreckim", wprowadza nas piękna aleja pomnikowych dębów. Stare drzewa współtworzą klimat i krajobraz tej miejscowości. Park jest prawdziwym reliktem nieistniejącej już Puszczy Nadwiślańskiej. Zwróćmy uwagę na położone przy **parku czworaki** – zabytkowy kompleks zabudowań mieszkalnych i gospodarczych z XVIII w.



Wiślana Trasa Rowerowa, fot. Kamil Sorocki

Na obrzeżach parku, przy dawnym trakcie, obecnie drodze wojewódzkiej 933, dominuje w krajobrazie szlachetna bryła **kościoła pw. Przenajświętszej Trójcy**. Świetnie zachowana i utrzymana świątynia wraz z plebanią, gospodarstwem i cmentarzem stanowi wyjątkowy w Małopolsce przykład architektury sakralnej z przełomu XVIII/XIX w. Opuszczając miejscowość, warto odwiedzić **zajazd Magda**. Nie sposób go pominąć, bo uwagę przyciąga zaparkowany obok radziecki dwupłatowiec. Lokalizacja zajazdu nawiązuje do bardzo starych tradycji, zaledwie kilkanaście metrów od niego istniała przydrożna austeria. O wpływach pogranicza i starym handlowym trakcie przypomina kulinarny specjał zakładu – placek po węgiersku.

Ulicą Nowopole wyruszamy w dalszą drogę, by przekonać się, jaki wpływ miał czeski przemysłowiec na losy pobliskiego Chełmka. Kierujemy się na północ gruntową, a potem szutrową drogą przez las nazywany w przeszłości „Płachtą". Na pierwszym rozwidleniu dróg skręcamy w lewo i docieramy do zawieszonej na wiekowym dębie kapliczki. To miejsce nosi nazwę **Pod Obrazkiem**, a okoliczni mieszkańcy starają się omijać je wieczorową porą. Przejeżdżamy pod mostem kolejowym modernizowanej, dawnej Kolei Północnej Cesarza Ferdynanda i po kilku minutach opuszczamy las. Nad zabudowaniami miejscowości Chełmek wznosi się masywna sylwetka **wzgórza Skała**. Z jego wierzchołka można obserwować rozległy widok na kilkanaście krain geograficznych.



Kapliczka pod Obrazkiem,
fot. Dominika Zaręba

Wzgórze Skała

Dominujące w chełmeckim krajobrazie wzgórze Skała (295 m n.p.m.) wznosi się na równoleżnikowym paśmie wzgórz ciągnących się wzdłuż doliny Wisły. Jego walory geologiczne, przyrodnicze i kulturowe sprawiają, że zaliczane jest do 175 obiektów na polskiej liście GEOSITES – projekcie zainicjowanym przez Międzynarodową Unię Nauk Geologicznych (IUGS) i UNESCO, by chronić geologiczne dziedzictwo Ziemi.

Położone w północno-zachodniej części wzgórza nieczynne kamieniołomy można przyrównać do księgi, w której zapisano geologiczne dzieje minionych kilkunastu milionów lat. Dolomitowe urwiska, bogata szata roślinna, walory krajobrazowe i kulturowe czynią to miejsce wyjątkowym.



Kościół pw. Przenajświętszej Trójcy w Bobrku,
fot. Kamil Sorocki

Na wzgórze docieramy ulicami Leśną i Na Skałce. Za misyjnym krzyżem skręcamy w polną drogę do kamieniołomów i z powrotem ul. Słowackiego w stronę miasta. Skręcając z ul. Głogowej w ul. Krakowską, zwróćmy uwagę na oryginalny **relief** – naścienną kompozycję artystyczną na budynku dawnej szkoły „Ósemki" w Chełmku. Niezwykle interesujący obiekt artystyczny jest kompozycją czterdziestu wykutych w blasze kasetonów. Praca o wymiarach 6,2x3,9 m idealnie komponuje się ze szlachetną, modernistyczną bryłą budynku. Autorką projektu reliefu jest absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Maria Blotko-Kiszka.

By odnaleźć ślady batowskiej idei i dziedzictwa, odwiedzamy dawną kolonię pracowniczą – tzw. **Starą Kolonię** w Chełmku. Osiedle jest dobrze zachowanym zespołem urbanistycznym budynków mieszkalnych i terenów rekreacyjnych. Gdy odwiedzamy je na przełomie maja i czerwca, zachwyt wzbudzają kwitnące pomnikowe różaneczniki katawbijskie (*Rhododendron catawbiense*).

W drogę powrotną do WTR udajemy się przez dzielnicę Nowopole. Tuż za osiedlem domów jednorodzinnych i ogrodami działkowymi, na około dwustu metrowym wzgórzu wznosi się okazały murowany budynek dawnej **leśniczówki Bobrek**. Powstała na miejscu folwarku Nowopole, należącym do klucza państwa bobreckiego. Z Nowopolem wiążą się również niecodzienne tradycje górnicze miejscowości. W XIX w. odkryto i opisano geologiczną rzadkość na ziemiach polskich – złoża gipsu. Księżna Ogińska na początku XX w. założyła kopalnię i przetwórnię gipsu. W sąsiedztwie gajówki, staraniem chełmeckiego ośrodka kultury powstała plenerowa ekspozycja zachowanych młyńskich kamieni i pozostałości górniczych wyrobisk, wraz z tablicą zawierającą obszerny opis historii miejsca. W bliskim otoczeniu zachowały się dwa pomnikowe dęby oraz okazały jesion. W porze wiosennej skryte w lesie wyrobiska pokopalniane, zwane warpiami, pokrywają się ciemnozielonym dywanem kopytnika pospolitego (*Asarum europaeum L.*). Opuszczamy osadę stromym zjazdem szutrowej leśnej drogi. Po przejechaniu około dwóch kilometrów znajdziemy się w punkcie rozwidlenia dróg. Dalej prosto znanym już traktem w stronę bobreckiego kościoła, rzeki Wisły i WTR.



Relief na budynku dawnej szkoły w Chełmku, fot. Waldemar Rudyk

23 km | 3 h | trasa łatwa

rowerem



Lasy wokół Chełmka, fot. Kamil Sorocki

Inny wariant szlaku: Rowerem z Chełmka do Libiąża



Chełmek PKP – MOKSiR Chełmek – Las „Płachta” – Bobrek – [Wiślana Trasa Rowerowa] – Gromiec – Libiąż PKP

Po zwiedzeniu Chełmka i doświadczeniu industrialno-artystycznej atmosfery miasta jedziemy przez malowniczy las zwany „Płachtą” do Bobrka. Mijamy **kościół pw. Przenajświętszej Trójcy**, następnie przejeżdżamy obok czworaków w sąsiedztwie **zespołu pałacowo-parkowego w Bobrku** i dojeżdżamy do Doliny Wisły. Tu za znakami WTR jedziemy po wałach do wsi Gromiec z Miejscem Obsługi Rowerzystów. Przejeżdżamy przez miejscowość, a następnie pośród stawów przez zielone tereny leśne docieramy do Libiąża. Po drodze zwiedzamy **kościół pw. Przemienienia Pańskiego w Libiążu**, wybudowany w latach 1904–1911 według projektu znanego polskiego architekta i malarza – Teodora Talowskiego (1857–1910), zwanego „Gaudim Północy”. Projektował w stylu eklektyzmu z wykorzystaniem secesji i historyzmu. Wycieczkę kończymy na stacji PKP w Libiążu.

20 km **3 h** **trasa łatwa**

rowerem



Kościół pw. Przemienienia Pańskiego w Libiążu, fot. Kamil Sorocki



Wnętrze kościoła pw. Przemienienia Pańskiego w Libiążu, fot. Kamil Sorocki



Chełmeckie ptaki - symbol naszej ekowycieczki, fot. Dominika Zaręba

2. Bądźmy dobrze obuci – śladami przemysłowego dziedzictwa koncernu Bata

Chełmek Fabryka, dworzec PKP – Dom Pamięci Baty – teren dawnej fabryki obuwia – siedziba MOKSiR – Stara Kolonia – Paprotnik – Libiąż, Kosówki – Jazdówka – leśniczówka na Nowopolu – Bobrek, zespół pałacowo-parkowy – Broszkowice – Oświęcim, Rynek – dworzec PKP w Oświęcimiu

Dziś trudno uwierzyć, że pierwsza wykonana maszynowo i seryjnie para obuwia zeszła z taśmy produkcyjnej dopiero w 1932 r. Wydarzenie miało miejsce w Chełmku, w fabryce Polskiej Spółki Obuwia Bata. Tomasz i Jan Bata, genialni czescy przemysłowcy i wizjonerzy stworzyli światowe imperium obuwnicze, a miasto nad Przemszą stało się jego częścią. Innowacyjność technologii, organizacji pracy, reklamy i zbytu sprawiły, że marka koncernu Bata należy do światowej czołówki. Wizyta w Chełmku pozwoli dostrzec, że ich misja i dokonania daleko wyprzedziły epokę.



Mieszkańcy Chełmka z czasów Baty,
fot. arch. MOKSiR Chełmek



Industrialne klimaty Chełmka z lotu ptaka,
fot. Kamil Sorocki

Wędrówkę w poszukiwaniu śladów działalności czeskich wizjonerów rozpoczynamy od **dworca Chełmek Fabryka**. Sprawna kolej, spławna rzeka Przemsza i rozbudowana sieć dróg były jednymi z decydujących czynników powstania fabryki. Zachowane z tego okresu pamiątki, zdjęcia, dokumenty, maszyny oraz urządzenia gromadzi i upowszechnia miejscowy ośrodek kultury. Kolekcję zbiorów można oglądać w należącym do ośrodka **Domu Pamięci Baty** przy ul. Staicha. Stąd kierujemy się na teren dawnej fabryki. Jedynym zachowanym obiektem w obecnej strefie przemysłowej jest okazały, modernistyczny budynek kotłowni. Kolejnym miejscem gromadzenia świadectw przemysłowego dziedzictwa jest siedziba **Miejskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Chełmku** (MOKSiR) przy placu Kilińskiego. W zaadaptowanej na ośrodek kultury dawnej fabrycznej kantynie mieści się galeria sztuki, kino oraz unikalna kolekcja maszyn i urządzeń obuwniczych.



Rzeźba szewca przy MOKSiR w Chełmku,
fot. Kamil Sorocki

Z przedpola fabryki kierujemy się na **Starą Kolonię**. Dawne osiedle pracownicze jest dobrze zachowanym zespołem ceglanych, modernistycznych budynków o niewielkich gabarytach, tworzących harmoniczną całość z otaczającą zielenią i terenami rekreacyjnymi. Od strony zachodniej osiedle zamyka park oraz sportowy kompleks kortów tenisowych. Pas zieleni wyraźnie dzieli strefę produkcyjną od mieszkalnej.

Opuszczamy Chełmek, kierując się w stronę Paprotnika i pobliskiego Libiąża. Na łąkach w pobliżu dzisiejszej ul. Kościuszki w 1938 r. batowskie związki zawodowe „Rodzina Szewska" z pracowniczych składek ufundowały samolot, doposażając polską armię. Na rozległych wzgórzach dzielnicy Libiąża **Jazdówka** funkcjonował należący do fabryki kamieniołom, a w pobliżu działała batowska szkoła szybowcowa. Pasją braci było lotnictwo, to ono gwarantowało szybką i skuteczną komunikację między fabrykami w różnych zakątkach świata.



Stara Kolonia, fot. arch. MOKSiR Chełmek



Radziecki dwupłatowiec, fot. Waldemar Rudyk



Rynek w Oświęcimiu fot. Kamil Sorocki

Udajemy się malowniczą trasą przez las do Bobrka. Radziecki **dwupłatowiec w Bobrku** przy Zajeździe Magda zrządzeniem przypadku przypomina o symbolicznym początku batowskiej ery Chełmka i okolic. W 1931 r. na polanie bobreckiego parku wylądował samolot (oczywiście nie ten), pilotowany przez Tomasza Batę. Król obuwia w tak efektowny sposób odwiedził księcia Sapiehę, w celu zawarcia transakcji zakupu ziemi pod budowę fabryki w Chełmku.

Z Bobrka podążamy w kierunku Oświęcima, przekraczamy Wisłę i jedziemy przez Broszkowice. Następnie łęgowymi terenami zielonymi nad Sołą dotrzemy do serca „miasta pokoju". Po przejechaniu Soły udajemy się na gruntownie odnowiony **Rynek w Oświęcimiu**. Tu, w reprezentacyjnej części rynku, stolicy powiatu, funkcjonował jeden z czterystu eleganckich, nowoczesnych, a zarazem egalitarnych sklepów firmowych Bata w Polsce. Jedną z tajemnic sukcesu był perfekcyjnie wymyślony i realizowany handel, którego „dźwignię" stanowiła nowatorska reklama. Jej retoryka w prosty, sugestywny sposób przekonywała klienta, że jest panem, a pełnię życiowego szczęścia osiągnie, będąc dobrze obutym. Warto przypomnieć, że twórcy obuwniczego imperium byli autorami ogromnej ilości reklamowych sloganów, haseł i sentencji. Wycieczkę śladami wizji i modernizacji kończymy na oświęcimskim dworcu PKP.

21 km | 3 h | trasa łatwa

rowerem

3. Śladami dawnej kolei Północnej Cesarza Ferdynanda

Libiąż, dworzec PKP – kapliczka kolejowa – Chełmek, stary dworzec – kolejowy słup kilometrażowy – dworzec PKP Gorzów Chrzanowski – Wronka (dawny dom dróżnika) – most na Wiśle – Oświęcim Babice – Oświęcim Brzezinka – Dworzec PKP Oświęcim

Trasa nie należy do łatwych, ale powinna zadowolić eksploratorów oraz miłośników kolei i wędrówek po bezdrożach. Wycieczkę rozpoczynamy od wizyty na odnowionym **dworcu PKP w Libiążu**. Przechodzimy na drugą stronę torów i kierujemy się w stronę lasu. Po kilku minutach docieramy do miejsca, z którego roztacza się widok na skalne urwiska **kopalni dolomitu**. Kamień z wyrobisk używany był do budowy kolei cesarza Ferdynanda.

Wracamy do torów, skręcamy w prawo i wzdłuż linii kolejowej wyruszamy w stronę Chełmka. W minionych czasach ścieżka była alternatywnym szlakiem wędrówki osób niezamożnych i oszczędnych. Między stacjami Libiąż – Chełmek – Gorzów linia przebiega przez podmokłe lasy, a okoliczne bagna i rozlewiska uświadamiają nam, jak trudne zadanie stało przed jej budowniczymi. Wszystkie prace ziemne wykonywane były ręcznie, a transport materiałów odbywał się konnymi zaprzęgami. W sąsiedztwie nasypu spotkać można dawne betonowe lub kamienne **słupy kilometrażowe i graniczne**. Jeden z takich obiektów został odnaleziony na obrzeżu Parku Rodzinnego w Chełmku. Odrestaurowany i osadzony przy spacerowej ścieżce informuje przechodniów, że do wiedeńskiego Nordbanhof pozostało jedynie 356 km. Na końcu łuku, który zatacza trasa, spotkamy zawieszoną na dębie czarną, drewnianą **kapliczkę upamiętniającą ofiary i miejsce katastrofy kolejowej z 9 maja 1964 r**. Zapomniana kapliczka została odnaleziona na wyciętym drzewie przy torach i odnowiona przez MOKSiR w Chełmku.





Kopalnia dolomitu w Libiążu,
fot. Waldemar Rudyk

C.K. Uprzywilejowana Kolej Północna Cesarza Ferdynanda (k.k. Privilegirte Kaiser-Ferdinands-Nordbahn – KFNB)

Inicjatorem budowy kolei był baron Salomon Rothschild. Zgodnie z ówczesną procedurą, by uzyskać koncesję, cesarz musiał udzielić przywileju. Tak oto patronem tej biegnącej przez Chełmek – stał się cesarz Ferdynand. Trasa z Wiednia do Krakowa powstawała etapami. Docelowo miała połączyć stolicę cesarstwa z kopalniami soli w Wieliczce. Pierwszą linię, z Wiednia do Deutsch-Wagram, otwarto w roku 1837. Odcinek z Oświęcimia do Trzebini budowano siedem lat, a pierwszy pociąg dotarł w te strony w 1856 r.



Kolejowy most kratownicowy na Wiśle i linia
Trzebinia – Oświęcim, fot. Kamil Sorocki

Docieramy do Chełmka i pod mostem kolejowym przedostajemy się na drugą stronę torów. Kierujemy się do **starego dworca**. Obiekt zachował niezmieniony wygląd i cechy charakterystyczne dla budynków C.K. kolei. Przechodząc przez park, spotykamy wspomniany kamień kilometrażowy. Kolejny, równie stary dworzec został przebudowany w 1946 r., po trwającej obecnie kolejnej modernizacji będzie pełnił funkcje kulturalne i muzealne. Dalej przemieszczamy się prawą stroną torów, docierając do mostu i wydatnej piaszczystej skarpy. Jedynie tyle pozostało po dróżniczej osadzie. W kolejnym miejscu po domku dróżnika do dziś zachowała się jedynie nazwa „Wronka" oraz gruzowisko cegieł i dachówek.

Na przylegającym do torów pagórku spotkamy przyrodnicze ciekawostki – kolonię lisich jam i bujną w okresie wegetacji kolonię rdestowca japońskiego *(Reynoutria japonica)*. Okazuje się, że transport kolejowy służy również przemieszczaniu się roślin. Docieramy do stacji **Gorzów Chrzanowski** i tu możemy zakończyć trasę, jeśli przemierzamy ją pieszo.



Stary dworzec kolejowy w Chełmku,
fot. Waldemar Rudyk



Dworzec kolejowy w Chełmku na starej fotografii
z początków XX w., fot. arch. MOKSiR Chełmek



Słupek graniczny dawnej Kolei Północnej,
fot. Waldemar Rudyk



Szlakiem dawnej Kolei Północnej,
fot. Paweł Waligóra

Natomiast wytrwałym rowerzystom polecamy podróż dalszym odcinkiem w stronę dworca w Oświęcimiu. Nadal poruszamy się wzdłuż nasypu, aż do rzeki Wisły. Po prawej stronie obserwujemy ujście Przemszy oraz wyraźnie widoczną tablicę „0". To punkt wyznaczający początek żeglugi oraz zerowy kilometr rzeki Wisły. Aby przeprawić się na drugi brzeg, przechodzimy pod kolejowym mostem w stronę drogowego mostu Benedykta XVI. Tuż za przeprawą skręcamy w prawo w polną drogę. Mijamy wiadukt kolejowy i podążamy malowniczą ścieżką w stronę Babic. Jedziemy spokojnymi uliczkami przez Babice, tory pokonujemy kładką kolejową. Z kładki dobrze widoczna jest bryła współczesnego dworca, a po prawej stronie niepozorny budynek dawnej stacji. Austriacki pisarz i dziennikarz, Martin Pollack, w „Cesarzu Ameryki" ukazuje znaczenie tego miejsca w wielkiej fali emigracji mieszkańców Galicji na przełomie XIX i XX w. Dojeżdżamy do Brzezinki i udajemy do dworca PKP w Oświęcimiu. Zwieńczeniem wyprawy będzie pamiątkowe selfie przed szklaną mozaiką zachowaną na frontonie dworca.



Graniczny kamień kolejowy z okresu powojennego, fot. Waldemar Rudyk

Kraków-Morawy-Wiedeń Greenways

Przez Oświęcim i Brzezinkę przebiega międzynarodowy szlak Greenways Kraków-Morawy-Wiedeń, który może być atrakcyjną kontynuacją rowerowych przygód. Możemy nim np. wrócić do Krakowa (z noclegiem po drodze) albo wyruszyć w podróż na południe. Ten blisko 800 km zielony szlak łączy historycznie powiązane miasta i miasteczka oraz malownicze tereny wiejskie dzielące wspólne dziedzictwo Europy Środka – w Polsce, Republice Czeskiej i Austrii. Na szlaku zobaczymy wiele cennych zabytków, w tym także wpisanych Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, obszarów chronionych, malowniczych dolin rzecznych i parków oraz atrakcji dziedzictwa industrialnego, kulinarnego i muzycznego. W ramach inicjatywy mieszkańcy terenów wzdłuż szlaku zachęcani są do sadzenia rodzimych gatunków drzew, zwłaszcza odmian drzew owocowych, tak aby szlak stał się w przyszłości także najdłuższą rowerową aleją drzew w Europie. W Małopolsce trasa zaczyna się w Krakowie, biegnie przez Kryspinów, Rudno, Alwernię, Babice do Oświęcimia (Harmęże – granica województw małopolskiego i śląskiego). Główna oś szlaku rowerowego w województwie małopolskim liczy prawie 100 km.

19,5 km | 3 h | trasa średnia

rowerem

12 km | 3-4 h | trasa średnia

pieszo | nordic walking

4. Przemsza i Wisła – kajakowy spływ szlakiem dawnych galarów

Chełmek, stary most na Przemszy, ul. Chrobrego – ujście Przemszy do Wisły, punkt„0” – Bobrek Dolny, ul. Starowiejska.

Kajakowy spływ rozpoczynamy na brzegu Przemszy w pobliżu pieszej kładki przy ul. Chrobrego w Chełmku. W 2015 r. staraniem MOKSiR w Chełmku, to miejsce zostało oznaczone jako **„Ujście Przemszy – szlak dawnych galarów”**. Stąd do morza pozostało już tylko 946 km! Tuż przy dawnym żelaznym moście znajduje się mini plaża oraz miejsce do wodowania kajaków.

O flisackich tradycjach oraz budowniczych łodzi informuje wkomponowana w pejzaż tablica. Spływ rozpoczyna się nurtem stosunkowo wartkim jak na ujście rzeki. Płyniemy szerokim korytem o wysokich brzegach porośniętych drzewami. Po przebyciu ok. 1 km mijamy nowy betonowy most, wiosłujemy w kierunku miejscowości **Gorzów**. Wprawni obserwatorzy mogą dostrzec na nizinach rzadko spotykaną pliszkę górską. Na miłośników przyrody czeka tu wiele niespodzianek, począwszy od śladów obecności bobrów, przemykających siewek i śpiewów wikłaczy, po majestatyczny przelot rybołowa. Ten unikalny, chroniony ptak, którego liczebność w Polsce wynosi zaledwie 30 par, wybrał ujście Przemszy jako swój teren. Płyniemy dalej. Jedyną terenową przeszkodą, przy niższym stanie wody, jest biegnąca tuż pod nurtem rzeki rura z gazem. Można to sarkastycznie skwitować, że o losach żeglugi decydują gazownicy. Trzeba tu maksymalnie rozpędzić kajak i ślizgiem pokonać przeszkodę, płynąc bliżej prawego brzegu. W tym rejonie nurt staje się bardzo wolny, a w perspektywie pojawia się rzeka Wisła. Dopływamy do cypla stanowiącego połączenie rzek. Tu, po wielu latach nieobecności, dzięki MOKSiR w Chełmku, powrócił **znak „0”**. Stanowi symboliczny początek wiślanej żeglugi i oznaczania jej długości do ujścia w Bałtyku.





Historyczny powrót repliki galaru na Przemszy w 2016 r., fot. arch. MOKSiR

Szlak dawnych galarów

Rzeka od kilku stuleci do lat pięćdziesiątych XX w. stanowiła ważny szlak transportowy. W miarę rozwoju śląskiego przemysłu Przemsza zapełniała się potężnymi, płaskodennymi łodziami, zwanymi galarami. Największe, liczące do 20 m długości, posiadały wyporność pozwalającą transportować 80 ton ładunku, głównie węgla. Żegluga takimi kolosami wymagała szczególnej wiedzy i umiejętności. Sztukę flisu i budowania łodzi przekazywano z ojca na syna. Flisy odbywały się od „Trójkąta Trzech Cesarzy” do Bałtyku.

Rzeka od lat trzydziestych XX w. zapadła się o 5-8 m, a w dobie PRL jej zanieczyszczenie przybrało rozmiary katastrofy ekologicznej. Upadek przemysłu ciężkiego, powstanie oczyszczalni oraz procesy naturalnego oczyszczania się rzek sprawiły, że w Przemszy pojawiło się życie biologiczne. Obecnie rzeka jest odkrywana jako ciekawy szlak turystyczny. Symbolicznego aktu powrotu kajakarskich tradycji dokonali Monika i Jacek Parisowie z Mysłowic, płynąc w 2014 r. spod domu do Gdańska, a w kolejnym roku do Paryża. Z inicjatywy małżeństwa wodniaków oraz przy wsparciu samorządów nadrzecznych miejscowości, od 2016 r. regularnie odbywają się **Flisy na Przemszy**.

Przepływamy pod malowniczym, kratownicowym mostem kolejowym, po ok. 300 m mijamy **most drogowy im. Benedykta XVI**. W nadrzecznym krajobrazie zaczynają dominować wiklinowe zarośla oraz wysokie wierzby. Po prawej stronie mijamy **ujście rzeki Soły**, widok po lewej stronie zamyka linia wału przeciwpowodziowego, jego koroną biegnie Wiślana Trasa Rowerowa. Po kolejnym kilometrze spotykamy czwarty z kolei most – Niepodległości. Do zakończenia spływu pozostaje ostatni kilometr. Tu często wiatr spowalnia bieg kajaku, ale to okazja, by wypatrzyć na nadbrzeżnych drzewach ślepowrony – kolejny, unikalny gatunek do ornitologicznej kolekcji tych stron. Przybijamy do lewego brzegu w Bobrku Dolnym, na wysokości ul. Starowiejskiej i **kapliczki flisaków** z 1911 r.

- Organizator spływu: Miejski Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Chełmku w porozumieniu z firmą „Kajaki na Skawie", Chełmek, pl. Kilińskiego 3, tel. +48 601 661 771, email: moksir@chelmek.pl

9 km | 3-4 h | trasa średnia

kajakiem





Spływ Przemszą i Wisłą, fot. Paweł Waligóra



Przemsza wpada do Wisły, fot. Kamil Sorocki

Kapliczka flisaków w Bobrku

Według ustnych przekazów mieszkańców, przy kapliczce modlili się przed wyprawą dawni flisacy. Drewniane łodzie płaskodenne – galary pływały po Wiśle i Przemszy do lat 50 XX w. Mieszkańcy okolicznych wsi zajmowali się budową galarów i spławianiem towarów do Krakowa, Sandomierza, Puław. Dla upamiętnienia tradycji galarniczych, od 2016 r. organizowane są Flisy Przemszą i Wisłą, a przy kapliczce odprawiane uroczyste msze św. w intencji dawnych i obecnych wodniaków.



Kapliczka flisaków, fot. Monika Madejczyk

5. Z Aktywnymi+ po kołtunową wodę – wyprawa w świat wierzeń i ludowych tradycji

Chełmek, kładka nad Przemszą przy ul. Chrobrego – kompleks Stawy – drogi i ścieżki kompleksu leśnego Nadleśnictwa Chrzanów – wyschnięte źródło Kołtunowa Woda – Libiąż stawy Grobla – Kanał Matylda – Leśna Góra – Dom Ludowy w Chełmku

Rowerową wycieczkę rozpoczynamy i kończymy w pobliżu pieszej kładki na rzece Przemszy w Chełmku przy ul. Chrobrego. W miejscu obecnej przeprawy do 1939 r. wznosił się okazały żelazny most, a do 1918 r. istniała komora celna i przejście graniczne między Austrią i Prusami. Przed wyruszeniem na szlak warto nawiązać kontakt z MOKSiR w Chełmku (tel. +48 601 661 771). Dla liczniejszych grup rowerzystów istnieje możliwość zorganizowania przejazdu z przewodnikiem oraz zakończenia wypadu w usytuowanym obok dawnego przejścia granicznego **Domu Ludowym** (ul. Chrobrego 77). Samodzielnych turystów ominą ciekawe i autentyczne relacje mieszkańców, ale ekwiwalentem będą leśne krajobrazy oraz bogata fauna i flora okolic. Całkiem możliwe będzie spotkanie łosi, jeleni i saren.

Dom Ludowy i Kołtunowa Woda

W Domu Ludowym prężnie działają rękodzielnicy **Aktywni+** oraz **zespół śpiewaczy Chełmkowianki**. Ich opowieści, pieśni i gościnność to wciąż żywa ludowa tradycja tych stron. Bliskość rzeki, rozległe bagna i lasy były matecznikami mitycznych stworzeń, utopców, strzyg, boginek i świcorzy. Ci ostatni potrafili zmylić i poplątać drogi nawet wytrawnym wędrowcom! W całej okolicy wierzono w wyjątkową, nadprzyrodzoną moc źródlanej wody, a miejsce, skąd ją czerpano, nosi nazwę Kołtunowa Woda.



Zespół śpiewaczy Chełmkowianki, fot. Paweł Waligóra

Po przejechaniu około kilometra docieramy do **kompleksu Stawy**. Historia ich powstania sięga średniowiecza, a w okresie okupacji były miejscem katorżniczej pracy więźniów podobozu Auschwitz-Birkenau. Obecnie malowniczy kompleks jest rajem dla wędkarzy, spacerowiczów i obserwatorów ptaków. Obok perkozów, kaczek oraz trzciniaków prawdziwą gratką jest spotkanie remiza lub rybołowa.

Dalej szutrowymi leśnymi traktami ruszamy w stronę niestety już wyschłego **źródła Kołtunowa Woda**. Wywierzysko porasta w porze letniej łanem unikalnego i chronionego skrzypu olbrzymiego. Następnie jedziemy w stronę leśnego kompleksu **stawów Grobla**. To miejsce o szczególnych walorach krajobrazowych i przyrodniczych zachwyca odwiedzających o każdej porze dnia i roku. Obok stawów przepływa **Kanał Matylda**; ta osobliwa budowla hydrotechniczna zastąpiła w 1926 r. płynący tu potok Śmidra. Kanał odprowadzał nadmiar wód z nieistniejącej już kopalni Matylda. Jadąc z biegiem wpadającej do Przemszy Matyldy, kierujemy się w stronę wzgórza **Leśna Góra**. Na szczycie wzniesienia (267 m n.p.m.) cudem zachowały się okazałe, wiekowe buki oraz fundamenty niemieckiej wieży obserwacyjnej z okresu wojny i okupacji.



Bunkry w lesie Kamionka, fot. arch. MOKSiR Chełmek

Ze wzgórza kierujemy się w stronę dzielnicy Chełmka zwanej **Młynami**, następnie kończymy trasę pod **Domem Ludowym**. Na pożegnanie warto udać się nad rzekę, by obejrzeć pozostałości żelaznego mostu, budynki komory celnej i zapoznać się z tablicą opisującą flisackie tradycje okolicy i szlak dawnych galarów. Bogata sieć dróg szutrowych i ścieżek pozwala na dowolną modyfikację szlaku.

23 km | 3 h | trasa łatwa

rowerem

Plenerowa ekspozycja obiektów militarnych z okresu II wojny światowej

W pobliskim lesie Kamionka zachowały się budowle militarne typu „Luftschutz-Splitterschutzzelle". W okresie okupacji niemieckiej rozmieszczone były w strategicznych punktach fabryki obuwia i kolonii pracowniczej. Z około czterdziestu do obecnych czasów zachowało się dziewięć obiektów, osiem w miejscu obecnej ekspozycji, jeden w lesie „Gruszka". Schrony zostały wykonane z nakazu okupanta w miejscowym zakładzie betoniarskim rodziny Szymutków.



Kolory lata na szlaku, fot. Dominika Zaręba

6. Na Leskowiec w Parku Krajobrazowym Beskidu Małego

wariant 22 km: przysiółek Czartak – Iłowiec (471 m n.p.m.) – Łysa Góra (548 m n.p.m.) – Przełęcz pod Gancarzem – Schronisko PTTK Leskowiec – Czartak

wariant 28 km: przysiółek Czartak – Iłowiec (471 m n.p.m.) – Łysa Góra (548 m n.p.m.) – Bliźniaki (564 m n.p.m.) – Przełęcz Panienka (522 m n.p.m.) – Narożnik (554 m n.p.m.) – Gancarz (802 m n.p.m.) – Czoło (775 m n.p.m.) – Przełęcz pod Gancarzem – Schronisko PTTK Leskowiec – Czartak

Proponujemy dwa warianty pętlowej trasy biegowej z Czartaka przez Leskowiec – najwyższy szczyt Beskidu Małego: krótszy nieco ponad 22 km oraz dłuższy 28 km. Trasa w obydwu przypadkach zaczyna się i kończy w Czartaku – na parkingu przy budynku pizzerii obok skrzyżowania drogi 28 idącej z Wadowic do Suchej Beskidzkiej z szosą na Ponikiew. Może to być także ciekawa propozycja dla turystów pieszych.

Ze wspomnianego parkingu biegniemy kilkaset metrów asfaltem w stronę wsi Ponikiew (wzdłuż żółtych oznaczeń szlaku), a następnie zaraz za mostem skręcamy w prawo, by pomiędzy zabudowaniami widoczną gruntową drogą zacząć podbieg. Dobiegamy do asfaltu i tam musimy zwracać uwagę, aby dostrzec w porę odbicie szlaku w lewo – w jedną z gruntowych dróg prowadzących najpierw przez zagajnik, łąki, aż do lasu porastającego grzbiet. Przy wbiegu do lasu warto pilnować szlaku (droga ze szlakiem nie jest tą najlepiej widoczną). Dalej cały czas podbieg na **Iłowiec** (471 m n.p.m.) i grzbietem raz wznoszącym się, raz opadającym aż na **Łysą Górę** (548 m n.p.m.). Niedaleko za tym szczytem dochodzi od prawej szlak niebieski z Zawadki, by po kilkuset metrach odbić wyraźnie lewo w dół (szlak żółty idzie dalej grzbietem). To miejsce, gdzie rozchodzą się mała i duża pętla tej trasy.





Wędrując przez Beskid Mały, fot. Dominika Zaręba



Kapliczka na szlaku, fot. Tomasz Ostrowski



Wariant 22-kilometrowy sprowadza teraz szlakiem niebieskim do wsi **Ponikiew**, skąd zaczyna się długi podbieg najpierw doliną Ponikiewki, a następnie coraz bardziej stromo wznoszącą się drogą leśną. Na **Przełęczy pod Gancarzem** dołącza od zachodu szlak zielony – to miejsce ponownego połączenia się obu wariantów tej trasy. Dalej równie stromo – aż do rozległej łąki (ładna panorama na Palenicę), skąd 100 metrów w dół i jesteśmy przy **Schronisku PTTK Leskowiec**. Położone jest ono (wbrew nazwie) pod szczytem **Groń Jana Pawła II** (890 m n.p.m.), inaczej Jaworzyną. Zainteresowani dotarciem na szczyt Leskowca (922 m n.p.m.) mogą zrobić sobie małą przebieżkę tam i z powrotem: szerokim płajem przez **Przełęcz Władysława Miodowicza** (fajny punkt widokowy) i potem lekko wspinającą się drogą leśną. Spod Schroniska Leskowiec tymczasem mamy do parkingu jeszcze niecałe 10 km. Trasa żółtym i zielonym szlakiem sprowadza w dół szeroką drogą, by później wspinać się znów pod **Magurkę Ponikiewską** (trójwierzchołkowy szczyt (820, 818, 791 m n.p.m.), a niedaleko za nią odbijamy w lewo za żółtym szlakiem (zielony schodzi w prawo do wsi Świnna Poręba). Trasa prowadzi cały czas lasem, głównie w dół, ale jest sporo odcinków po równym i kilka pod górę (po drodze szczyty Żar, trawers Kaprala, Brzegorowiec). Ostatni fragment już cały czas w dół, dość niewygodną kamienistą drogą, a potem asfaltem wśród domów.



Schronisko PTTK Leskowiec, fot. Tomasz Ostrowski

Wariant 28-kilometrowy spod Łysej Góry i połączenia się szlaku żółtego z niebieskim prowadzi dalej grzbietem (szlak żółty) na zachód w stronę szczytu **Bliźniaki** (564 m n.p.m.). Za nim bardzo fajny zbieg wąwozami wymagającymi pewnej wprawy aż do niewielkiego gospodarstwa i drogi asfaltowej. Szosą przemierzamy **przysiółek Za wodą** i w pewnym momencie odbijamy w prawo za żółtym szlakiem. Trasa wspina się teraz stromo przez las zakosami aż do **Przełęczy Panienka** (522 m n.p.m.) z charakterystyczną kapliczką na drzewie. Tu uwaga, aby skręcić we właściwą drogę (jest ich kilka, ale tylko jedna ze szlakiem zielonym, który oddzielił się tu od żółtego i prowadzi na południe leśnym traktem niemal po równym). Wkrótce jednak zielony szlak zaczyna się wspinać, by po jakimś czasie doprowadzić na **Narożnik** (554 m n.p.m.), za którym po lekkim wypłaszczeniu mamy najbardziej stromy odcinek trasy (pokonujemy ok. 300 m. w pionie). Jest on dość długi i wyprowadza na **Gancarz** (802 m n.p.m.). Dalej wypłaszczonym odcinkiem przez **Czoło** (775 m n.p.m.) aż do **Przełęczy pod Gancarzem**, gdzie trasa łączy się z opisanym wyżej krótszym wariantem.

Trasa 22-kilometrowa oferuje przewyższenia na poziomie 1078 m, a ta 28-kilometrowa – 1432 m (przy dotarciu na szczyt Leskowca). Są to trasy idealne na treningi do biegów górskich ultra, ale mogą stanowić też wariant rekreacyjny np. w połączeniu z noclegiem w Schronisku Leskowiec (wtedy podział trasy krótszej na dwa odcinki: 12,7 km oraz 9,6 km).

22 km | 4 h biegiem, 6 h pieszo | trasa średnia

pieszo | biegiem

28 km | 5 h | trasa trudna

biegiem

Ścieżka edukacyjna Czarny Groń i inne szlaki na Leskowiec

Ścieżka przyrodnicza długości 10 km w formie pętli rozpoczyna się i kończy przy ośrodku „Czarny Groń" w Rzykach. Prowadzi doliną potoku Pracica, a następnie przez szczyty Smrekowica, Łamana Skała i Potrójna. Na szlaku z tablicami informacyjnymi zobaczymy zróżnicowane ekosystemy leśne, formy skałkowe i ciekawostki geologiczne.

Z przysiółka Rzyki – Jagódki prowadzi także najkrótszy szlak pieszy na Leskowiec (szlak czarny, 3,2 km, 1,5 h). Z Andrychowa na Leskowiec powędrujemy szlakiem zielonym (14 km, 5 h).

▸ więcej informacji: ***https://malopolska.szlaki.pttk.pl***



Wędrując przez Beskid Mały, fot. Tomasz Ostrowski

Ślady GPS wszystkich mikrowycieczek znajdziecie na stronie:
www.traseo.pl/malopolska-ekoturystyka

NAJWAŻNIEJSZE MIEJSCA NA SZLAKACH WYCIECZEK

Kolonia pracownicza dawnej fabryki Polskiej Spółki Obuwia Bata

Stara Kolonia w Chełmku to dobrze zachowany zespół urbanistyczny budynków mieszkalnych i terenów rekreacyjnych z lat 30. XX w., zrealizowany na zlecenie koncernu Bata. Całościowa koncepcja budowy miasta dla około piętnastu tysięcy mieszkańców oraz strefy przemysłowej powstała w biurze projektowym koncernu w Zlinie. Autorstwo przypisuje się wybitnym twórcom, Franciszkowi Lydie Gahurze i Mirosławowi Drofie. Z planowanej budowy ok. półtora tysiąca obiektów, do 1939 r. zrealizowano zaledwie siedemnaście. Wśród nich znajduje się **willa pierwszego prezesa fabryki, Alojzego Gabesama**. Osiedle tworzą dwu i trójkondygnacyjne budynki o prostych modernistycznych kształtach. Wzniesione z cegły na dolomitowych podpiwniczeniach, mimo pozornej jednolitości, różnią się detalami architektonicznymi, standardem i metrażem mieszkań (od 50 do 75 m²).

Osiedle zostało zaprojektowane i wzniesione w duchu idealnego miasta – ogrodu. Zakładano, że nowy Chełmek zostanie stworzony dla osób wydajnie pracujących, godnie mieszkających, szczęśliwych, uprawiających sport i regenerujących siły w otoczeniu zieleni i przyjaznej architektury. Był to jeden z elementów nowoczesnej utopi, konsekwentnie realizowany w Chełmku i na całym świecie przez Batów: Tomasza i jego przyrodniego brata, Jana. Kontynuator dzieła, Jan, uważał, że jedną z podstaw godnego życia jest bycie dobrze obutym. Jak widać, ambicje Batów sięgały o niebo dalej.





Dawna Fabryka Obuwia, fot. arch. MOKSiR Chełmek



Stara Kolonia – Willa Gabesmana, fot. Paweł Waligóra

Tomasz Bata (1876–1932)

Czeski przemysłowiec i twórca firmy obuwniczej jest jednym z najsłynniejszych przedsiębiorców świata. W 1894 r. w morawskim miasteczku Žlin, Tomáš Bata, syn szewca zakłada wraz z dwójką rodzeństwa niewielką fabrykę butów. Firma na początku zatrudnia tylko 10 osób, a po dwóch latach działalności grozi jej bankructwo. Bata wpada jednak na pomysł, by zamiast skóry do wyrobu butów wykorzystywać dużo tańszy materiał tekstylny. Pomysły, odwaga i żyłka przedsiębiorcza Baty stała się wręcz legendą.

Tomasz Bata jest przerażony: na wojnę muszą się zgłosić wszyscy pracownicy jego fabryki. Następnego dnia przy kawie i jajkach na bekonie wpada na pomysł: pojedzie do Wiednia, wymusi zamówienia na buty dla wojska. Zostawia jajka, wsiada do powozu, pędzi na stację kolejową do Otrokowic koło Žlina. Ale pociąg już odjechał. Kupuje więc od woźnicy konie i każe mu pociąg gonić. Przez trzy wsie zwierzęta pędzą tak szybko jak pośpieszny, ale w czwartej padają. W ciągu sześciu minut Tomasz kupuje następny powóz z końmi. Dogania pociąg i po kilku godzinach jest w Wiedniu. W ciągu dwóch dni dostaje zamówienie na pół miliona par i poręczenie, że jego robotnicy nie pójdą na wojnę – opowiada Mariusz Szczygieł, pisarz, reportażysta i znawca kultury i dziedzictwa Czech.

Chełmek, położony na spławnej rzece oraz cesarskiej linii kolejowej, zostaje wybrany przez firmę Baty jako miejsce nowej inwestycji w 1931 r. Rozpoczyna się budowa fabryki obuwia oraz osiedla robotniczego.

- Mariusz Szczygieł, „Gottland”, Wyd. Czarne



Chełmek z czasów Baty, fot. arch. MOKSiR Chełmek



W fabryce obuwia, fot. arch. MOKSiR Chełmek



Dawna fabryka obuwia, fot. Waldemar Rudyk



Artystyczny MOKSiR w Chełmku, fot. Kamil Sorocki

Artystyczny MOKSiR w Chełmku

Budynek dawnej kantyny fabryki Polskiej Spółki Obuwia Bata od lat powojennych wyznacza centrum życia kulturalnego regionu. Funkcjonuje tu kino „Iluzja" (sala kinowo-widowiskowa na 276 miejsc), galeria „Epicentrum" oraz kolekcja zabytkowych maszyn obuwniczych związana z historią Baty. W zbiorach ośrodka znajduje się także kilkanaście obrazów Włodzimierza Czerwy – artysty, filozofa i ekscentryka znad Przemszy. Niecodzienna sceneria tworzy dobrą przestrzeń dla koncertów, spotkań, wernisaży, spektakli. Klimatyczne miejsce z bogatą ofertą wydarzeń kulturalnych, sportowych i rekreacyjnych jest sercem i animatorem rozwoju regionu w duchu Natury i Kultury.

Włodzimierz Czerw (1937–1993)

Z zawodu ogrodnik, był skrajnym indywidualistą i myślicielem. Jego obrazy – traktaty nie pozostawiały suchej nitki na kościele, systemach politycznych, obyczajach. Chłoporobotnik, tak zwykł się przedstawiać, wielbiciel muzyki Milesa Davisa, skupił wokół swojej osoby równie świetnych i oryginalnych artystów. Wspólnie z Edwardem Hagno, wspomnianym Antonim Korycikiem, Mieczysławem Matyją i innymi, tworzyli zręby lokalnego środowiska. Tchnęli w miasteczko obuwników ducha sztuki, którego podsycają dzisiejsi twórcy spod znaku RSTK i jak dawni obraźnicy niosą go od domu do domu.



Obraz Włodzimierza Czerwy,
fot. arch. MOKSiR Chełmek



Plenerowa galeria rzeźby MOKSiR w Chełmku,
fot. Kamil Sorocki

Plenerowa galeria rzeźby jest integralną częścią „zielonej strefy" MOKSiR. W otoczeniu wysokich drzew, łąki naturalnej, kwietnej i monokulturowej, prezentowana jest ekspozycja 24 rzeźb i obiektów artystycznych. Prace powstawały i powstają w trakcie rezydencji artystycznych i plenerów. Tradycja twórczych spotkań sięga 1987 r. i została zapoczątkowana przez Południowe Zakłady Przemysłu Skórzanego „Chełmek". Organizatorami są: Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury, Miejski Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji oraz Gmina Chełmek. Przestrzeń współistnienia sztuki i natury spełnia funkcję „kieszonkowego" parku, towarzyskiej agory, sceny działań artystycznych, koncertów, pokazów filmowych. Jest również znakomitym miejscem do badań, doświadczeń i warsztatów ekologicznych. Klamrą łączącą przyrodniczą tkankę z architekturą jest oniryczny mural Mony Tusz na froncie budynku MOKSiR.



Mozaika zrealizowana przez dzieci podczas warsztatów z Moną Tusz, fot. Kamil Sorocki

- MOKSiR, Chełmek, pl. Kilińskiego 3, *www.moksir.chelmek.pl*, tel. +48 601 661 771, +48 33 846 12 96, *http://moksir.chelmek.pl*

- Dom Pamięci Baty, Chełmek, ul. Staicha 3, tel. +48 33 846 12 96, ekspozycję można zwiedzać po uprzednim uzgodnieniu wizyty

Mural Mony Tusz

Praca znanej śląskiej artystki jest symbolicznym ukazaniem snu o minionym obuwniczym dziedzictwie. Mona Tusz w charakterystycznej dla siebie poetyce wyraziła własne odczucie miejsca i czasu. Niezwykłe malowidło powstawało w 2015 r., w trakcie listopadowych nocy. Autorka była rezydentką MOKSiR w ramach programu „Dom Kultury +".

- *https://monatusz.art.pl/*

Zespół pałacowo-parkowy-folwarczny w Bobrku

W przeszłości zespół pałacowo-parkowy stanowił – wraz z gruntami uprawnymi, lasami i miejscowościami – ogromny klucz ziemski. Majątek, zwany również Państwem Bobreckim, należał do magnackich rodów Wielopolskich, Potulickich, Ogińskich, Sapiehów. Tworzą go pałac, oficyna, park w stylu angielskim, czworaki, dom ekonoma, zabudowania gospodarcze, kościół, plebania i cmentarz oraz ochronka dla sierot (obecnie DPS). W obiekcie czworaków rodzina Klimowiczów gromadzi i eksponuje bogate zbiory etnograficzne. Zespół dworskich stodół znajduje się w bardzo złym stanie. Towarzyszący im spichlerz zrębowy z 1779 r., został przeniesiony do Nadwiślańskiego Parku Etnograficznego w Wygiełzowie.



Czworaki w Bobrku, fot. Paweł Waligóra



Płyta pamięci konia Atamana,
fot. arch. MOKSiR Chełmek



Park w Bobrku,
fot. Waldemar Rudyk

24-ha **park** o naturalnym, angielskim charakterze, został już w 1925 r. uznany za zabytek przyrody. Metryki najstarszych drzew – dębów, lip, pomnikowego cisa – sięgają ponad czterystu lat. W parku zachowała się **kamienna kapliczka** z 1854 r. oraz dolomitowy **pomnik konia Atamana** z 1936 r.

Koń „Ataman”

Na skraju parku w pobliżu ul. Nadwiślańskiej ukrył się unikalny pomnik konia. Dolomitowa płyta z inskrypcją „Tu leży koń wierny towarzysz wojny światowej i bolszewickiej”, jest pięknym i wymownym przykładem wyrażenia miłości i szacunku człowieka do zwierzęcia. Koń „Ataman” to wojenny weteran, jedną z jego zasług było uratowanie życia rannemu księciu, Leonowi Sapiesze.



Kościół pw. Przenajświętszej Trójcy,
fot. Waldemar Rudyk

Pałac w stylu neoklasycystycznym z XIX w. został wzniesiony na ruinach średniowiecznego zamku. Tworzy z otoczeniem harmonijną jedność (obecnie wstęp w pobliże pałacu nie jest możliwy, stanowi on prywatną własność i trwa w nim gruntowny remont). Neoklasycystyczna architektura, położenie i otoczenie sprawiały, że w czasach świetności był wyjątkową rezydencją. Jego walory dostrzegł i docenił Artur Grottger, goszcząc tu na zaproszenie hrabiostwa Potulickich w 1866 r.

Po przeciwnej stronie pałacu widoczny jest kompleks okazałych budynków, w których w 1884 r. Maria z Potulickich Ogińska założyła ochronkę dla sierot. Dziś szczytna idea zasłużonej dla Bobrka i okolic księżnej kontynuowana jest przez Dom Pomocy Społecznej. Mądra, przedsiębiorcza i miłosierna dziedziczka zasługuje na pamięć i szacunek potomnych. Mieszkańcy do dziś pamiętają i doceniają jej osiągnięcia gospodarcze, niesioną pomoc i przedsięwzięcia oświatowe.

Zabytkowy **kościół pw. Przenajświętszej Trójcy w Bobrku** należy do unikalnych w Małopolsce klasycystycznych zespołów sakralnych. Przebudowany za sprawą księżnej Marii Ogińskiej stary browar został zaadoptowany na dom dla sierot pod wezwaniem Dzieciątka Jezus. Obecnie mieści się w nim Dom Pomocy Społecznej.

- Pałac jest własnością prywatną nieudostępnioną do zwiedzenia. Można podziwiać otoczenie parku.

- Kościół pw. Przenajświętszej Trójcy, Bobrek, ul. Księżnej Ogińskiej 6, *www.parafiabobrek.pl*

Stare Miasto w Oświęcimiu

Początki Oświęcimia sięgają XI w., jakkolwiek w źródłach pisanych jego nazwa jako siedziby kasztelanii pojawia się dopiero w 1177 r. Gród wówczas znalazł się we władaniu książąt opolskich, następnie książąt cieszyńskich, którzy w 1272 r. nadali mu prawa miejskie. Najważniejszy okres rozwoju miasta malowniczo położonego między Sołą a Wisłą przypada na czasy, kiedy był stolicą niezależnego księstwa oświęcimskiego. Niestety większość zabudowy z tych najdawniejszych dziejów została zniszczona podczas najazdu szwedzkiego w 1655 r. Zachował się za to średniowieczny układ urbanistyczny.



Malowniczy Rynek w Oświęcimiu,
fot. Kamil Sorocki



Fontanna przy oświęcimskim Rynku,
fot. Kamil Sorocki

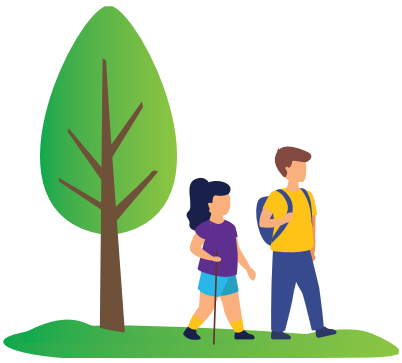
Sercem starego miasta jest **Rynek**, wyróżniający się zabytkową architekturą z okresu XVIII-XIX w. Był to przez wieki ważny punkt na szlakach handlowych – m.in. szlaku solnym, początkowo otoczony drewnianą zabudową. W ramach współczesnej modernizacji rynku wyburzono pawilon handlowy, który stanowił obudowę bunkra wystawionego w okresie okupacji przez Niemców i przywrócono rynkowi charakter z okresu przedwojennego. Zachowane fragmenty murów XVI-wiecznego ratusza przykryto szklaną płytą. Opodal Rynku zwraca uwagę okazały **kościół księży salezjanów** – z dawnego klasztoru zachowała się gotycka kaplica św. Jacka.

Powędrujemy teraz na zamek oświęcimski wznoszący się na brzegu Soły. Po drodze zauważymy charakterystyczną wieżę **kościoła parafialnego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny** z XIV w. (lub końca XIII w.), wielokrotnie przebudowywanego.



Kościół pw. Wniebowzięcia NMP w Oświęcimiu,
fot. Kamil Sorocki

Najstarszą częścią dawnego **zamku książąt oświęcimskich** jest kwadratowa wieża z przełomu XIII/XIV w. o wysokości 40 m (świetny punkt widokowy) oraz przyległy fragment muru obronnego z basteją. Zamek, podobnie jak miasto, kilkakrotnie nawiedzały pożary i inne klęski. W XIX w. część budowli zawaliła się skutkiem podmycia przez wezbraną Sołę. Obecnie po wielokrotnych przemianach w jego bryle wyróżnia się skrzydło południowe pochodzące w zrębach z XVI w. oraz część środkowa wzniesiona w latach 1928–31. Powstało tu **Muzeum Zamek** z podziemną **Interaktywną Trasą Historyczną** pt. „Gra o Niepodległą", która opowiada o wydarzeniach z okresu I wojny światowej.

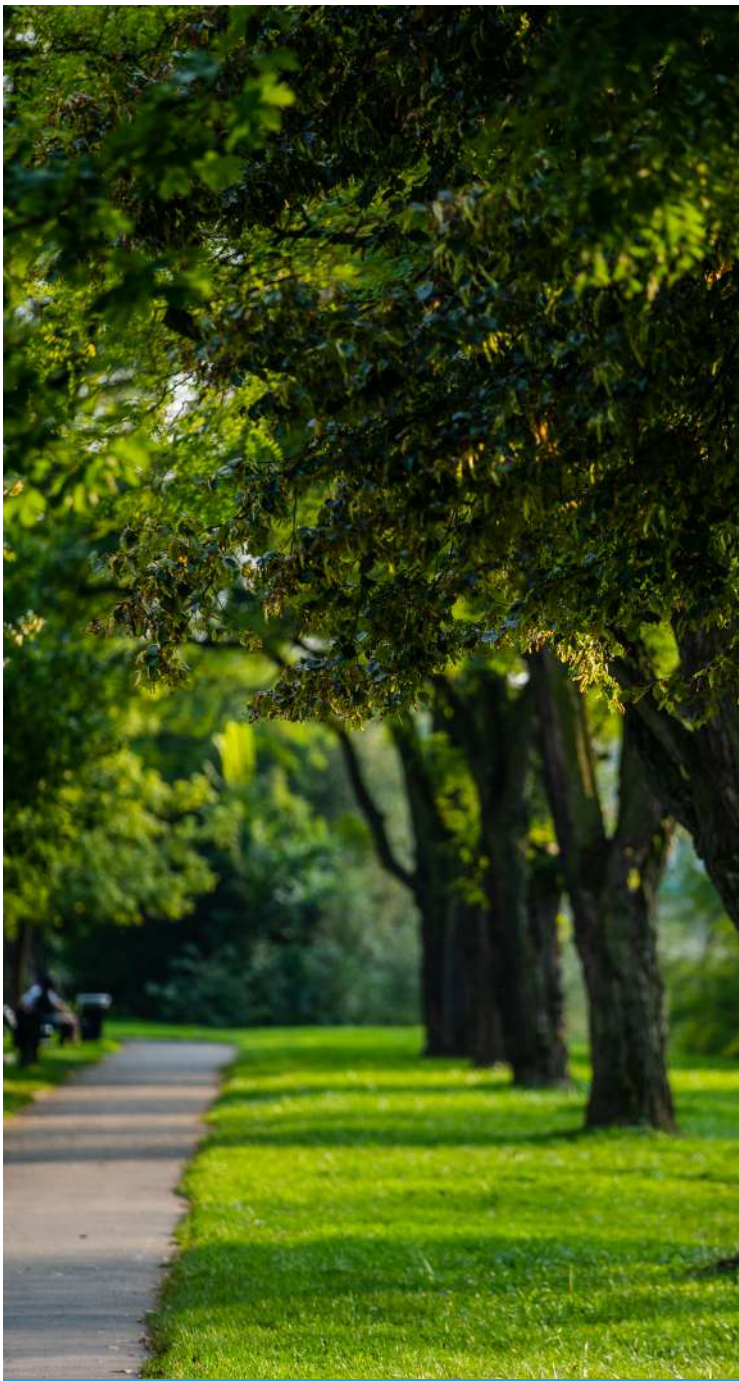


Szlak Murali w Oświęcimiu

Artystyczny spacer prowadzi pośród monumentalnych malowideł na ścianach budynków. Kilka z nich zostało wykonanych przez znanych współczesnych artystów np. „Kontrabasiści" Ewy Dwurnik, „Błogosławiony spokój nicości" i „Niezamierzony przypływ morza" Rafała Olbińskiego, „Gitarzysta" Andrzeja Pągowskiego. Na szlaku zobaczymy także podobizny znanych postaci z krótką sentencją-cytatem: Leszka Kołakowskiego, Jacka Kuronia, Marię Skłodowską-Curie, Martina Lutera Kinga, Jana Pawła II, Mahatmę Gandhiego i Vaclava Havla.

Większość z nich swoją tematyką nawiązuje do propagowania pokoju, przełamywania barier i stereotypów kulturowych, a także przekazywania ducha tolerancji – czytamy na stronach miasta.

▸ więcej informacji: ***www.oswiecim.pl***



Planty nad Sołą w Oświęcimiu, fot. Kamil Sorocki

Zaglądnijmy także do **Muzeum Żydowskiego** w Oświęcimiu, znajdującego się obok zabytkowej synagogi **Chewra Lomdei Misznajot**. Przed wojną Żydzi stanowili ponad połowę społeczności miasta. Niemcy urządzili tu magazyn amunicji, a w PRL-u synagoga była magazynem dywanów. Współczesny wizerunek Oświęcimia jako „Miasta Pokoju" kreują niezwykłe instytucje kultury. Jedną z nich jest **Międzynarodowy Dom Spotkań Młodzieży** (ul. Legionów 11), którego głównym celem jest budowanie porozumienia młodego pokolenia bez względu na narodowość czy pochodzenie.

Pegaz Wolności

W przestrzeni Międzynarodowego Domu Spotkań Młodzieży (MDSM) w Oświęcimiu można zobaczyć niezwykłą instalację Waldemara Rudyka pt. **„Pegaz Wolności"** i drewnianego konia, na którego grzbiecie Józef Szajna zrealizował teatralny performance. **Waldemar Rudyk** – artysta związany z Chełmkiem i MOKSiR, urodzony w Szczekocinach w 1960 r., absolwent Instytutu Wychowania Plastycznego Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Zajmuje się rysunkiem, malarstwem, obiektami, książką artystyczną, instalacjami i działaniami w przestrzeniach publicznych. Słynne są jego misterne rzeźby tworzone w przyrodzie – „obiekty z drewna, gwoździ i powietrza".

Z MDSM związany jest także **Paweł Warchoł**, wybitny grafik, rysownik, animator sztuki o ogromnym, cenionym dorobku. Wspólnie z Leszkiem Szusterem i MDSM zapoczątkował i prowadzi **Międzynarodowe Biennale Plakatu Społeczno-Politycznego** w Oświęcimiu. Urodzony w Krakowie w 1958 r., absolwent ASP w Krakowie, Wydziału Grafiki w Katowicach, stworzył własny, niepowtarzalny styl wypowiedzi. Monumentalne serie rysunków, często nawiązujące do ludzkiego uniwersum, zdobywają uznanie na całym świecie. Jego prace można zobaczyć w najważniejszych galeriach w Polsce i w Europie oraz w MDSM w Oświęcimiu.



Pegaz Wolności Waldemara Rudyka, fot. Krzysztof Janik

Spacerując po mieście, zwróćmy koniecznie uwagę na niezwykłe murale. Zwiedzanie możemy zakończyć wizytą w jednej z klimatycznych kawiarni albo odpoczynkiem przy **Plantach nad Sołą** – wspaniałej zielonej przestrzeni miasta. W tutejszym lesie łęgowym ma swoje stanowisko chroniony gatunek paproci – pióropusznik strusi, ponadto gniazduje tu m.in. ślepowron.



Muzeum Auschwitz-Birkenau – Miejsce Światowego Dziedzictwa UNESCO

Auschwitz – to niemiecka nazwa Oświęcimia, która w okresie II wojny światowej budziła grozę w całej okupowanej Europie. W założonym tu w 1940 r. obozie koncentracyjnym „Konzentrationslager Auschwitz" faszyści wymordowali około 1100000 osób, głównie narodowości żydowskiej ze wszystkich prawie krajów Europy. Początkowo przeznaczony dla polskich więźniów politycznych, w 1941 r. został wytypowany przez Reichsführera SS Heinricha Himmlera jako miejsce „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej". Auschwitz przekształcono w potężny i rozległy terytorialnie kombinat masowej zagłady. Zachowane po wojnie obozy „Auschwitz – Birkenau" stały się symbolem ludobójstwa i Holocaustu, miejscem refleksji, spotkań ludzi różnych narodowości, bez względu na religię i przekonania, inspiracją dla wielu antywojennych inicjatyw i ruchów.

W 1947 r. na terenach obozów Auschwitz I i Auschwitz II utworzono Państwowe Muzeum. Obóz w Oświęcimiu przeznaczono na ekspozycje dokumentujące nazistowskie zbrodnie oraz poświęcone martyrologii poszczególnych narodów Europy; obóz w Brzezince pozostawiono w formie rezerwatu, wznosząc w 1967 r. pomiędzy ruinami krematoriów monumentalny Międzynarodowy Pomnik ku Czci Ofiar Faszyzmu. W 1979 r. oba obozy zostały wpisane na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.



Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, fot. Kamil Sorocki



Auschwitz było potężnym kombinatem masowej zagłady, fot. Kamil Sorocki

- Muzeum Zamek, Oświęcim, ul. Zamkowa 1, tel. +48 33 842 44 27, bilety 10/6 zł, wieża: 6/4 zł, godz. otwarcia na stronie: *https://muzeum-zamek.pl*
- Centrum Żydowskie w Oświęcimiu – Muzeum i Synagoga, Oświęcim, pl. Ks. J. Skarbka 5, tel. +48 510 781 199, *https://ajcf.pl*
- Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim, ul. Więźniów Oświęcimia 20, tel. +48 33 844 80 00, *www.auschwitz.org*
- Centrum Obsługi Turystów w Brzezince, Brzezinka, ul. Męczeństwa Narodów 14 (w sąsiedztwie głównego parkingu dla zwiedzających KL Birkenau), *https://gminaoswiecim.pl*

Kęcki Rynek i Jan Kanty

Miasto królewskie z ponad 700. letnią historią jest położone w dolinie Soły w Kotlinie Oświęcimskiej na Podgórzu Wilamowickim, u stóp Beskidu Małego. Najstarsze dokumenty z lokacji miasta pochodzą z 1277 r. *Od początku swego istnienia położenie na przecięciu dróg, szlaków handlowych, sprawiało, że Kęty były świadkiem wielu wydarzeń związanych z wielką historią – czytamy na stronie miejskiego muzeum. Źródła wskazują, iż nazwa miasta ma związek z wyrazem „kąt" w znaczeniu odrębnego, oddalonego miejsca. Do połowy XV w. używano pisowni – Canthi, Canti, Kanthi, Kanthy.*

Średniowieczny układ urbanistyczny Kęt z **Rynkiem** i okalającymi go ulicami jest wpisany do rejestru zabytków województwa. Przez wieki tętnił życiem, odbywały się tu jarmarki i ważne zebrania miejskie. Kamienice otaczające kęcki Rynek pochodzą z XIX i XX w. Środek zdobi kamienny **pomnik św. Jana Kantego** z 1851 r., patrona miasta, urodzonego w Kętach. Jan Kanty (1390–1473), profesor i teolog Akademii Krakowskiej był twórcą cennych rękopisów i autorem słynnych kazań. Mieszkańcy Kęt uważają go za wielkiego orędownika dobroczynności. Pomnik zaprojektował krakowski artysta Marcin Rogoziński. Kiedy Niemcy nakazali pomnik zdjąć z Rynku w 1941 r., otrzymał schronienie w parafialnym kościele, by powrócić tu w 1992 r.

Przy Rynku pod nr 16 w XIX-wiecznej kamienicy mieszczańskiej ma siedzibę interesujące **Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego** gromadzące świadectwa przeszłości z Kęt i okolicy. Aleksandr Kłosiński (1892–1974) był mieszkańcem Kęt, który przez wiele lat zbierał i kolekcjonował pamiątki i przedmioty związane z Kętami i okolicą. Jego kolekcja licząca ponad 700 eksponatów stała się początkiem niezwykłego miejskiego muzeum. O historii i zabytkach Kęt przeczytacie więcej na muzealnej stronie. Na starówce można zwiedzić liczne zabytki sakralne m.in. **kościół pw. śś. Małgorzaty i Katarzyny** z fragmentami gotyckimi z XIV w., który kryje XV-wieczny Cudowny Obraz Matki Bożej Kęckiej.



Średniowieczny Rynek w Kętach z Beskidem Małym w tle, fot. Kamil Sorocki

Legenda o powstaniu Kęt

Historię miasta opowiada legenda o zwaśnionych książętach piastowskich, którzy pogodzili się ze sobą po udanych łowach w miejscu, gdzie powstała późniejsza osada. Nieopodal rosło drzewo, na którym orlica „w gniaździe na trzech jajach siedziała". Książęta na znak pojednania postanowili w tym właśnie miejscu założyć miasto. Z kilku podobnych, powstałych w ciągu wieków przekazów wywodzi się zasadnicza symbolika herbu Kęt: pół orła z prawej i trzy kule (jaja) z lewej strony.

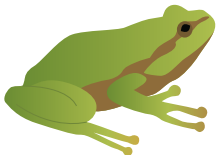
▸ źródło: Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach

▸ Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego, Kęty, Rynek 16, tel. +48 33 845 31 07, bilety 5/2,50 zł, godziny otwarcia na stronie: ***www.muzeum.kety.pl***, interaktywna mapa Kęt: h***ttps://kety.wkraj.pl***



INNE CIEKAWE MIEJSCA

Obszar Natura 2000 Dolina Dolnej Soły



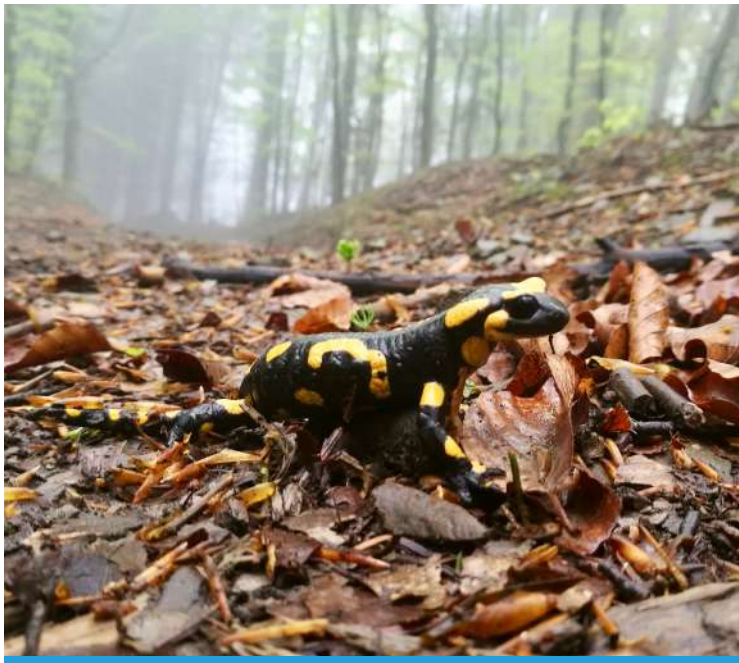
Kompleks stawów hodowlanych i żwirowni przylegających do doliny rzeki Soła ciągnie się od południowych przedmieść Oświęcimia do mostu drogowego w Kętach. Soła ma tu charakter naturalnej rzeki podgórskiej z cennym wierzbowo-topolowym lasem łęgowym. Jest to prawdziwa ptasia ostoja, gdzie gniazdują takie gatunki, jak np. ślepowron i bączek, rybitwa rzeczna i białowąsa. Rozległe łachy żwirowe Soły to miejsca lęgowe m.in. sieweczki rzecznej. Na urwistych brzegach można wypatrzeć zimorodka i brzegówkę. Zaobserwowano tu łącznie 200 gatunków ptaków!

- Informacje za *http://ostojeptakow.pl*



Park Krajobrazowy Beskidu Małego i poezja Emila Zegadłowicza

Położony na terenie dwóch województw – małopolskiego i śląskiego ciągnie się od Andrychowa po Dolinę Skawy. W paśmie Łamanej Skały najbardziej popularnym celem wycieczek pieszych i biegowych jest **Leskowiec** (922 m n.p.m.) z położonym na zboczu sąsiedniej Groni Jana Pawła II zielonym schroniskiem PTTK działającym od 1932 r. W parku dominują lasy iglaste lub mieszane – świerkowo-bukowo-jodłowe. Gospodarcza i przemysłowa działalność człowieka przetrzebiła naturalne buczyny karpackie. Osobliwościami flory parku są gatunki z Polskiej Czerwonej Księgi Roślin – takie jak np. rosiczka okrągłolistna, goryczka wąskolistna, świetlik wiosenny i różne gatunki storczyków. Lasy są ostoją wilków, rysiów, żbików, czasem także zawędrują tu niedźwiedzie. Zanotowano ponad 110 gatunków ptaków, a także charakterystyczne dla regionu płazy, na czele z salamandrą plamistą, ropuchą zieloną, traszką karpacką czy kumakiem górskim.



Salamandra z Beskidu Małego,
fot. Tomasz Ostrowski



Klimaty Beskidu Małego w duchu kultury i natury,
fot. Dominika Zaręba



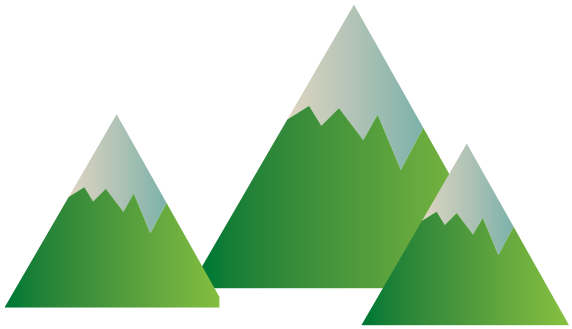
Emil Zegadłowicz – piewca natury i kultury beskidzkiej

Emil Zegadłowicz (1888–1941) – wybitny poeta, prozaik i znawca sztuki. Był promotorem nurtu regionalizmu w dziedzinie literackiej, korzystającego w języku z gwar beskidzkich oraz nawiązań do wierzeń ludowych i folkloru. Grupa „Czartak" wydawała pismo artystyczno-literackie o tej samej nazwie, w którym twórcy odwoływali się do kultury ludowej i bliskości z naturą. W „Czartaku" publikowali m.in. Bolesław Leśmian, Janina Brzostowska, Stanisław Ignacy Witkiewicz. Za niezwykłą, dopracowaną w detalach szatę graficzną odpowiadali tacy znani malarze epoki jak: Jan Hrynkowski, Julian Fałat, Wojciech Weiss i in. Jak pisze Maria Ziemianin w zbiorze „Emil Zegadłowicz. Myśli": *Czartakowcy kładli duży nacisk na konieczność harmonijnego życia człowieka z przyrodą, na jej piękno i ochronę. Można by zatem nazwać ich pierwszymi polskimi ekologami.*

Sam poeta mawiał: *Jesteśmy częścią przyrody – ziemi i wszechświata – w naszej świadomości żyje bezkres i wieczność.*

W Gorzeniu Górnym znajduje się dwór, w którym mieszkał Zegadłowicz (nie jest udostępniony do zwiedzania), w 2018 r. część eksponatów znalazła się w zbiorach Muzeum Miejskiego w Suchej Beskidzkiej.

- Więcej informacji o Parku Krajobrazowym Beskidu Małego na stronie: ***https://zpkwm.pl***



Z Beskidu Małego pochodził Emil Zegadłowicz, który w Gorzeniu Górnym założył słynną grupę literacką „Czartak", a w swojej poezji i prozie często nawiązywał do piękna beskidzkiej przyrody i kultury. Zegadłowicz odkrył talent lokalnego artysty, Jędrzeja Wowro (pseudonim Wawro) – rzeźbiarza ludowego, świątkarza i snycerza. Jego twórczość można zaliczyć do nurtu sztuki naiwnej i ująć w kanonie takich twórców jak Nikifor czy Heródek.



Kapliczka w Beskidzie Małym, fot. Dominika Zaręba

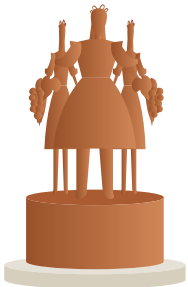
Andrychów

Położony u stóp Beskidu Małego powstał na przełomie XIII i XIV w. Prawdopodobnie osadę założyli uchodźcy z Moraw (nazywał się wówczas Indrzychowem). Pierwsze zapisy historyczne pochodzą z pierwszej połowy XIV w. Prawa miejskie otrzymał w 1704 r. za Augusta II. Rozkwitało tu tkactwo i rzemiosło, a Andrychów miał królewskie przywileje organizowania jarmarków. Jak czytamy na stronie miasta: *Koniec XVIII w. przyniósł znaczny rozwój tkactwa – miejscowy cech liczy 700 warsztatów tkackich. Wyroby andrychowskich chłopów były znane w kraju i za granicą. Chłopskie kolegacje były właścicielami składów w Stambule, Smyrnie, Aleksandrii, Wenecji, Marsylii, Barcelonie, Lubece, Hamburgu, Moskwie. Andrychowianie odwiedzali jarmarki w Dubnie, Łęczycy, Lublinie, Warszawie, Lwowie, Tarnopolu, Gdańsku, a także w miastach śląskich*. Miasto przeszło prawdziwą rewolucję przemysłową w XIX w. Powstawały przędzalnie, tkalnie i farbiarnie. Wzrosła także liczba ludności żydowskiej, która specjalizowała się w produkcji i handlu tkaninami. Pierwsza Galicyjska Tkalnia Mechaniczna powstała w 1903 r.

Starówka Andrychowska zachowała charakter galicyjskiego miasteczka górskiego. Jej sercem jest **Park Miejski** ze stawem i wysepką – pozostałość po dawnym parku przypałacowym. Przylega doń klasycystyczny, monumentalny **Pałac Bobrowskich** w kształcie podkowy. Mieści się tu siedziba Towarzystwa Miłośników Andrychowa, które prowadzi **Izbę Regionalną Ziemi Andrychowskiej**.

Opodal Rynku zobaczymy współczesną rzeźbę prezentująca przyjaźń Andrychowa z morawskim miasteczkiem Břeclav. **Rzeźba „Morawskie Niewiasty”** – autorstwa Františka Vargi jest darem od partnerskiego miasta Břeclav z Republiki Czeskiej. Stała się współczesnym symbolem Andrychowa.

- Towarzystwo Miłośników Andrychowa, Izba Regionalna Ziemi Andrychowskiej, Andrychów, ul. Krakowska 69, zwiedzanie możliwe po kontakcie z kustoszem, tel. +48 604 210 949, *http://tmandrychow.pl*. Na stronie można także przeczytać wiele ciekawych informacji o andrychowskich Żydach i pamiątkach po nich.





Mieszkańcy Parku Miejskiego, fot. Kamil Sorocki



Pałac Bobrowskich w Andrychowie, fot. Kamil Sorocki



Rzeźba „Morawskie Niewiasty”, fot. Kamil Sorocki

Brzeszcze

Nazwa miejscowości wywodzi się od brzostu, czyli wiązu górskiego, który porastał niegdyś obszary nad Wisłą. Rolniczy i rybacki charakter miejsca zmieniło odkrycie węgla kamiennego i budowa kopalni na początku XX w. Cennym zabytkiem jest barokowy **kościół pw. św. Marcina w Jawiszowicach** z 1692 r. znajdujący się na Szlaku Architektury Drewnianej – konstrukcji zrębowej, przykryty gontowym dachem. W Brzeszczach zachowały się ciekawe dzielnice robotnicze z zabytkową architekturą murowaną – **Stara Kolonia, Nowa Kolonia i Kolonia Urzędnicza** z początków ubiegłego wieku.

Smutną pamiątką po czasach II wojny światowej jest **Budynek Karnej Kompanii Kobiet Podobozu KL Auschwitz-Birkenau Bor/Budy**. Warto zwiedzić wystawę tematyczną oraz ścieżkę edukacyjną, którą opiekuje się Fundacja Pobliskie Miejsca Pamięci (więcej informacji: *www.auschwitz-podobozy.org*).

Gmina Brzeszcze bogata jest w cenne zakątki przyrodnicze schronione między Sołą a Wisłą z lasami łęgowymi, starorzeczami, zwanymi wiśliskami, stawami oraz cennymi ostojami ptaków chronionymi w formie **Obszaru Natura 2000 Stawy w Brzeszczach**.



Stawy na Zieleńcach w Brzeszczach,
fot. Teresa Jankowska



Rajd turystyczny w Brzeszczach
fot. Teresa Jankowska



Wieprz

Wieprz słynie z potraw i domowych produktów z małych ogrodów i pól. To zakątek typowo rolniczo-hodowlany, gdzie mieści się słynna Spółdzielnia Mleczarska wyrabiająca m.in. markowe masło extra. Przy Gminnym Ośrodku Kultury w Wieprzu powstało **Muzeum Świni i Klub Kulinarnego Podróżnika**. Cennym zabytkiem jest **kościół pw. Szymona i Judy Tadeusza Apostołów w Nidku** na Szlaku Architektury Drewnianej, powstały przed 1529 r., konstrukcji zrębowej, kryty gontem. W jego wnętrzu zachowały się gotyckie detale ciesielskie.



Muzeum Świni w Wieprzu,
fot. arch. GOK w Wieprzu



Ocena prac nadesłanych z całego świata na Międzynarodowe Biennale Plakatu Społeczno-Politycznego, fot. arch. MDSM w Oświęcimiu

NAJWAŻNIEJSZE IMPREZY LOKALNE:

- **Wiosenny Przegląd Sztuki Nieprofesjonalnej,** *Chełmek, Galeria Epicentrum, marzec*
- **Bajkolandia – Centrum Kultury i Wypoczynku w Andrychowie,** *Andrychów, czerwiec*
- **Spływ kajakowy „Flis na Przemszy",** *Chełmek, Bobrek, czerwiec*
- **Noc Kupały w gminie Oświęcim**, *Broszkowice, czerwiec*
- **Letnie Koncerty Organowe** – Oświęcimskie Centrum Kultury, *Oświęcim, czerwiec-sierpień*
- **Młyn Jazz Festiwal**, *Młyn Jacka, Jaroszowice (k. Wadowic), lipiec*
- **Międzynarodowy Dziecięcy Festiwal Folklorystyczny „Darujmy światu pokój"**, *Oświęcimskie Centrum Kultury, Oświęcim, lipiec*
- **Tydzień Kultury Beskidzkiej**, *Oświęcim, lipiec-sierpień*
- **Międzynarodowe Biennale Plakatu Społeczno-Politycznego** – Międzynarodowy Dom Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu, *Oświęcim, wrzesień*
- **Alternatywna Scena Międzynarodowego Domu Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu**, *Oświęcim, wrzesień*
- **Folklorystyczne Spotkania nad Przemszą**, – MOKSiR w Chełmku. Prezentacje kultury i tradycji ludowych regionów Śląska i Małopolski odbywają się od ponad dwudziestu w Parku Rodzinnym, *Chełmek, wrzesień*
- **Festiwal Wieś Pełna Skarbów, Lokalna Grupa Działania „Dolina Soły"**, *różne miejscowości gmin: Wieprz, Kęty, Gmina Oświęcim, Chełmek, Brzeszcze, wrzesień,* ***http://wps.dolinasoly.eu***
- **Jesień Oświęcimska – Oświęcimskie Centrum Kultury**, *Oświęcim, wrzesień*
- **Krakowski Salon Poezji** – Międzynarodowy Dom Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu, *Oświęcim, cykliczne spotkania co 2 miesiące*

OFERTA EDUKACYJNO-KULTURALNA

ŚLADAMI ARTYSTÓW I SZTUKI WYROSŁEJ Z POTRZEBY SERCA, CHEŁMEK, BOBREK

Czworaki w Bobrku

Zabytkowy budynek, uratowany i pieczołowicie odnawiany przez rodzinę Klimowiczów, mieści bogate zbiory etnograficzne: dawne maszyny, urządzenia, przydatne w gospodarstwie domowym przedmioty i narzędzia, obiekty sztuki ludowej. Pośród artefaktów znajduje się pokaźny zbiór obrazów dewocyjnych. Wśród nich zobaczymy unikalne malowidło na cynkowej blasze. Jest to prawdopodobnie praca żyjącego w XIX w. bobreckiego mistrza, Sagana. Trafiła do kolekcji Klimowiczów w ten sposób, że została wydobyta i cudem uratowana z walącej się szopy. To jedno z nielicznych, zachowanych świadectw kwitnącej tu na początku XIX w. domorosłej sztuki dewocyjnej.

Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury (RSTK)

Od 1984 r. skupia malarzy, rzeźbiarzy, poetów. Czterdziestu artystów nadaje okolicy swoistego kolorytu i stanowi trzon miejscowego środowiska kulturalnego. Mecenat miasta, ośrodka kultury, a wcześniej znanego kombinatu obuwniczego, pozwala im na stały rozwój, organizację plenerów, wystaw, akcji artystycznych, spotkań i pokazów.



W czworakach w Bobrku, fot. Waldemar Rudyk



W Galerii Antoniego Korycika, fot. Monika Madejczyk

Bobreccy obraźnicy

W początkach XIX w. Bobrek stał się centrum wytwarzania i kolportowania ręcznie kolorowanych drzeworytów. Przedstawiały żywoty świętych i sceny biblijne. Obraźnicy, tak ich nazywano, jesienią i zimą pracowali nad grafikami, a z wiosną wyruszali pieszo w odległe strony. Wyglądem upodobniali się do braci zakonnych lub pustelników, a mieszkańcom wiejskich chat oferowali wizerunki świętych, wmawiając, że oni sami wskazywali im drogę i wybrali ich domostwa. Pamięć o bobreckich obraźnikach zachował i przekazał Ambroży Grabowski, znany historyk, księgarz i kolekcjoner. Historia obraźników to symboliczny początek powstania i rozwoju amatorskiej twórczości plastycznej na Ziemi Chełmeckiej.

Antoni Korycik – galeria

Antoni Korycik, nestor chełmeckich twórców częstuje gości herbatą i prezentuje bogatą kolekcję malarstwa, rzeźb oraz pamiątek z minionych czasów i dziejów RSTK. Artysta jest honorowym prezesem Stowarzyszenia, filarem i jego współtwórcą.

Rodzinna pracownia Państwa Cebratów „Naprawa Rzeczy Pięknych”

Miejsce pełne jest starych przedmiotów, mebli i architektonicznych detali. Przypomina wysmakowaną teatralną scenografię. Przywraca się tu drugie życie przedmiotom, począwszy od drobnych rzeczy codziennego użytku, po motocykle, meble, dewocjonalia i elementy architektury. Potrzebne do precyzyjnych prac, naturalne światło, wydobywa z przedmiotów ich piękno i finezję.

- Obiekty dostępne po wcześniejszym umówieniu się lub z przewodnikiem – kontakt: MOKSiR w Chełmku, tel. +48 601 661 771, email: moksir@chelmek.pl, *http://moksir.chelmek.pl*





Naprawa Rzeczy Pięknych, fot. Urszula Hagno-Cebrat

Pasieka Malwa i Skansen pszczelarski, Grojec

Unikatowe miejsce stworzył Krzysztof Zych, działacz Koła Pszczelarskiego Ziemi Oświęcimskiej. W skansenie zobaczymy ule z różnych okresów historycznych, najstarsze z początków XX w., a także sprzęt pszczelarski, np.: miodarki, podkurzacze, walce, prasy do węzy, klepacze czy podkarmiaczki. Weźmiemy także udział w lekcjach pszczelarstwa i warsztatach wyrobu świec z wosku.

- Grojec, a. Ogrodowa 43, tel. +48 502 405 286

Izba Młynarska, Nowa Wieś k. Kętów

Nad Macochą można doświadczyć niepowtarzalnej architektury i klimatu starego, wodnego młyna. Przed laty w dolinie rzeki w Nowej Wsi i okolicach pracowało aż szesnaście młynów, papierni i tartaków. Do dzisiejszych czasów zachował się tylko jeden. Jego gospodarzem i kustoszem jest Piotr Procner. W młynie jego rodzina mieszka od 160 lat, a on sam jest szóstym młynarzem w szóstym pokoleniu! Miłośnik i znawca lokalnej historii, animator kultury i społecznik, zachował odziedziczony po dziadku i ojcu zabytkowy obiekt. Wierny ich tradycji sprawił, że w zagrodzie powstała muzealna izba młynarska, a unikalne urządzenia i maszyny nadal mielą zboże. Odwiedzając gościnne progi, możemy nabyć lokalne produkty, a przede wszystkim wysłuchać niezwykłych opowieści gospodarza.

- Nowa Wieś, gm. Kęty, ul. Młyńska 9, tel. +48 606 332 133



Izba Młynarska w Nowej Wsi, fot. Wojciech Procner

Galeria sztuki R7, Roczyny k. Andrychowa

Czy istnieją artyści równolegli? Tak, niewątpliwie takim jest Zbigniew Bury vel Alex Johanson. Malarz, rzeźbiarz, ceramik animator kultury buduje swój niezwykły świat sztuki, swobodnie i szeroko czerpiąc z różnorodnych konwencji i stylistyk. Nieposkromiona wyobraźnia i doskonały warsztat sprawiają, że jego rozległe pole działań i poszukiwań łączy doskonałość formy. Prace Zbigniewa Burego i Alex Johanson (choć to jedna osoba) goszczą w najważniejszych galeriach sztuki. Skąd ta dwoistość twórczych bytów? O to sami Państwo zapytajcie, odwiedzając pracownię w Roczynach.

- Roczyny, gm. Andrychów, ul.Leśna bez nr (obok nr 8), tel. +48 511 062 457, *www.annaartgaleria.pl*

Pracownia garncarska, Wieprz

Autorska pracownia Mariusza Bieguna została stworzona z pasji i miłości do ceramiki. Można zapisać się na warsztaty, poczuć kontakt z gliną i poznać jej duszę. Lekcje dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

- Wieprz, ul. Spacerowa 2, tel. +48 602 608 697



W Galerii Sztuki R7,
fot. arch. Galerii

Ważne instytucje kultury:

Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji MOKSiR w Chełmku, tel. +48 33 846 12 96, *http://moksir.chelmek.pl*

Międzynarodowy Dom Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu, Oświęcim, ul. Legionów 11, tel. +48 33 843 21 07, *https://mdsm.pl*

Oświęcimskie Centrum Kultury, Oświęcim, ul. Śniadeckiego 24, tel. +48 33 842 25 75, *www.ock.org.pl*

Miejska Biblioteka Publiczna im. Ł. Górnickiego, Galeria Książki, Oświęcim, ul. Nojego 2b, tel. +48 33 847 98 00, *http://mbp-oswiecim.pl*

Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Oświęcim, Brzezinka, ul. Sportowa 9, tel. +48 33 843 10 75, *https://oksir.gminaoswiecim.pl*

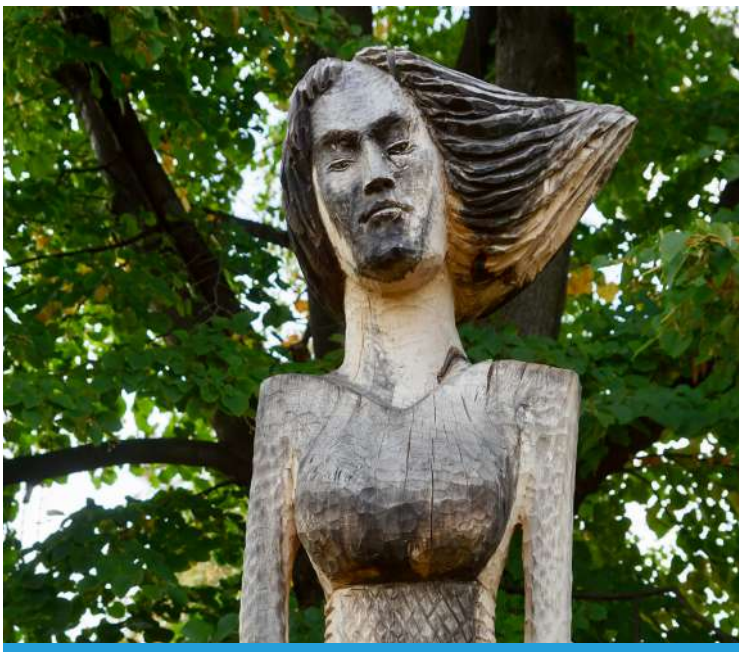
Ośrodek Kultury w Brzeszczach, Brzeszcze, ul. Narutowicza 1, tel. +48 32 211 14 90, *https://ok.brzeszcze.pl*

Dom Kultury w Kętach, Kęty, ul. Żwirki i Wigury 2a, tel. +33 844 86 70, *www.domkultury.kety.pl*

Centrum Kultury i Wypoczynku w Andrychowie, Andrychów, ul. Starowiejska 22b, tel. +48 33 875 26 28, *www.kultura.andrychow.eu*

Gminny Ośrodek Kultury w Wieprzu, Wieprz, ul. Centralna 7, tel. +48 33 8755 216, *https://wieprz.naszgok.pl*

Lokalna Grupa Działania Dolina Soły, Rajsko (k. Oświęcimia), ul. Edukacyjna 9, tel. +48 33 843 60 28, *http://dolinasoly.eu*



Plenerowa Galeria Rzeźby, MOKSiR Chełmek,
fot. Dominika Zaręba

INFORMACJE PRAKTYCZNE

Polecane noclegi oraz obiekty gastronomiczne

CHEŁMEK I BOBREK

Zajazd Magda, Bobrek, ul. Nowopole 1, tel. +48 661 975 665, *www.zajazdmagda.pl*

Ptyś Cafe, Chełmek, ul. Baty 2, tel. +48 33 846 60 00, , *https://ptyscafe.pl*

Zajazd Józstach, (restauracja i pokoje gościnne), Chełmek, ul. Krakowska 15a, tel. +48 33 846 40 79, *http://jozstach.aanet.pl/*

OŚWIĘCIM I OKOLICE

PTTK Hotel Kamieniec i Restauracja, Oświęcim, ul. Zajazdowa 2, tel. +48 33 843 25 64, *www.hotel-kamieniec.com.pl*

Międzynarodowy Dom Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu (pokoje gościnne), Oświęcim, ul. Legionów 11, tel. +48 33 843 21 07, *https://mdsm.pl*

Polin House, Oświęcim, Rynek Główny 16, tel. +48 698 175 157, *https://polinhouse.pl*

Café Bergson, Centrum Żydowskie w Oświęcimiu, pl. Ks. J. Skarbka 5, tel.: +48 573 086 436, *https://ajcf.pl/cafe*

Dworek Galicyjski (b&b), Skidziń, ul. Maniska 5, tel. +48 602 683 481, *https://dworekgalicyjski.pl*

Pokoje gościnne „U Janka”, Babice, ul. Grunwaldzka 14, tel. +48 33 84 310 30, *www.ujanka.pl*

Restauracja Ogród Smaków, Oświęcim, ul. Karola Olszewskiego 28-28a, tel. +48 695 109 995, *https://ogrod-smakow.pl*



Kawiarniany mural w Chełmku, fot. Dominika Zaręba

KĘTY I OKOLICE

Agroturystyka Pod Papiernią, Łęki (gm. Kęty), ul. Polna 54, tel. +48 502 501 428, *http://podpapiernia.pl*

Hotel Restauracja Przystań nad Sołą, Bielany (gm. Kęty), ul. Mostowa 17, tel. +48 33 848 64 60, *www.hotelprzystan.pl*

Piwnica Rycerska (hotel i restauracja), Kęty, Rynek 8, tel. +48 33 845 25 05, *www.rycerska.pl*

Restauracja Strzecha, Kęty, ul. Sikorskiego 9, tel. +48 510 797 717, *https://strzecha-catering.pl*

Karczma Młynówka, Łęki gm. Kęty, ul. Piastowska 94, tel. +48 506 284 283, *http://karczmamlynowka.eu*



Miejsca przyjazne zwierzętom, fot. Kamil Sorocki

ANDRYCHÓW I OKOLICE

Schronisko PTTK Leskowiec, Krzeszów, tel. +48 33 872 16 94, *http://leskowiec.pttk.pl*

Chatka pod Potrójną, Stok Potrójnej, Przysiółek Zakocierz, tel. +48 501 694 158, *www.potrojna.com.pl*

Restauracja Mickiewicza, Andrychów, Pl. Mickiewicza 1, tel. +48 697 697 030, *https://restauracjamickiewicza.pl*

Zajazd Złota Rybka (Restauracja i noclegi), Andrychów, ul. Wadowicka 5a, tel. +48 33 875 19 52, *www.zajazdzlotarybka.pl*

Bacówka u podnóża stoku Pracica w Beskidzie Małym, Rzyki



W andrychowskim Parku Miejskim, fot. Dominika Zaręba



Sezonowe rydze w Restauracji Mickiewicza w Andrychowie, fot. Kamil Sorocki

KONIECZNIE MUSISZ SPRÓBOWAĆ:

- **prażonego** (danie jednogarnkowe z ziemniaków, warzyw i wędlin). Potrawa najbardziej charakterystyczna dla regionu Małopolski Zachodniej i Zagłębia. W zależności od okolicy nazywane – prażonymi, pieczonkami, pieczonymi, itd. Najlepiej smakuje jako danie z kociołka. Przy różnych okazjach robią je rodziny, koła gospodyń, OSP, zespoły śpiewacze. Jednym słowem jadło o dużych walorach integracyjnych. Organizację takiej biesiady proponujemy przy okazji wycieczki w poszukiwaniu Kołtunowej Wody. Prażone na wcześniejsze życzenie oferuje Zajazd Magda w Bobrku i Zajazd Józstach w Chełmku;
- **potraw z ryb z Doliny Soły**, zwłaszcza wędzonego pstrąga górskiego, do którego wędzenia używa się zrębów olchowych. Można go skosztować m.in. w Restauracji Przystań nad Sołą w Bielanach koło Kęt;
- **miodu z Pasieki Malwa** w Grojcu k. Oświęcimia;
- **sezonowych rydzów** z patelni podawanych w lokalnych restauracjach np. w Restauracji Mickiewicza w Andrychowie.

Polecamy przewodnik „Kulinarne smaki czterech krain", do pobrania na stronie: *http://dolinasoly.eu*

Dojazd transportem publicznym

1. Do Chełmka i Libiąża dojedziemy wygodnie PKP z Krakowa (linia Kraków – Oświęcim), z Katowic z przesiadką w Oświęcimiu
2. Oświęcim ma bardzo dobre połączenie busowe z Krakowem i Katowicami
3. Kęty i Andrychów znajdują się na linii busów z Krakowa do Bielsko-Białej

Zobacz:

- „Chełmek Fabryka Opowieść”: *https://youtu.be/GSnvIM9ghy8*
- MOKSiR Chełmek – kanał na YouTube: *www.youtube.com/user/MOKSiRwCHELMKU*
- „Różaneczniki i duch Witkacego”: *https://youtu.be/gqimsPMdss0*
- „Ujście Przemszy – szlak dawnych galarów Przemsza – rzeka zapomniana”: *https://youtu.be/aACvjWAPSUo*

Zagraj:

1. Quest Z Romanem Mayzlem spacer po Oświęcimiu: *https://questy.org.pl/quest/z-romanem-mayzlem-spacer-po-oswiecimiu*
2. Quest Spacer z Prasołem po bulwarach nad Sołą w Oświęcimiu: *https://questy.org.pl/quest/spacer-z-prasolem-po-bulwarach*
3. Quest Z Kantym po Kętach: *http://dolina-soly.eu/z-kantym-po-ketach,667*



Wiślana Trasa Rowerowa,
fot. Waldemar Rudyk

Punkty info w okolicy

Chełmek:
MOKSiR, pl. Kilińskiego 3,
www.moksir.chelmek.pl, tel. +48 601 661 771,
+48 33 846 12 96, ***http://moksir.chelmek.pl***

Oświęcim:
Centrum Informacji Turystycznej,
ul. St. Leszczyńskiej 12
Miejski Punkt Informacji Turystycznej,
Rynek Główny 2
tel.: +48 33 843 00 91, ***www.it.oswiecim.pl***

Andrychów:
Informacja Turystyczna, Rynek 27,
tel. +48 33 842 99 35, ***https://andrychow.eu***

Lektury na drogę

1. „Gottland”, Mariusz Szczygieł, Wyd. Czarne
2. Poezja i twórczość Emila Zegadłowicza np. „Powsinogi beskidzkie”
3. „Był sobie czas”, Katarzyna Kobylarczyk, Wyd. MIK Kraków
4. „Modernizm, architektura i nowoczesność w II Rzeczypospolitej”, tom I, pod red. Andrzeja Szczerskiego, Wyd. Dodo Editor, Kraków
5. Modernizacje. Sztuka i architektura w nowych państwach Europy Środkowo-Wschodniej 1918-1939”, Wyd. Muzeum Sztuki w Łodzi
6. „Rzeki mojego życia”, Zofia Krauzowa, Wyd. Literackie Kraków, 1979
7. „Park Krajobrazowy Beskidu Małego”, Anna Boguś, Piotr Dmytrowski, Marek Kroczek, Iwona Szczygieł, Anna Świsterska, Tadeusz Wieczorek, Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Małopolskiego
8. „Ziemia Oświęcimska”, mapa przyrodniczo-krajoznawcza, 1:50 000, Wyd. Compass
9. „Szlak lokalnych produktów Doliny Soły” oraz „Kulinarne smaki czterech krain”, Stowarzyszenie LGD „Dolina Soły”, do pobrania: *http://dolinasoly.eu*
10. Opracowania publikowane na stronie *www.moksir.chelmek.pl* w działach: Historia Gminy oraz Zabytki i atrakcje



Kot autorstwa Grzegorza Sitka przy MOKSiR w Chełmku, fot. Dominika Zaręba



Na oświęcimskim Rynku, fot. Kamil Sorocki

Autorzy ekowycieczki:
Waldemar Rudyk, Dominika Zaręba
współpraca: Krzysztof J. Pucek, Tomasz Ostrowski

Pomysł ekopakietów:
Dominika Zaręba

Redakcja i korekta:
Barbara Sadurska

Opieka ekspercka:
Dorota Skotnicka

Konsultacja merytoryczna:
Małgorzata Czapla, Dominika Osiak, Anna Woźniak-Lubaś

Projekt graficzny:
Diana Jabłońska

Zdjęcia:
Kamil Sorocki, Waldemar Rudyk, Dominika Zaręba, Tomasz Ostrowski, Paweł Waligóra, Monika Madejczyk, Krzysztof Janik, Teresa Jankowska, Urszula Hagno-Cebrat, Wojciech Procner, archiwum MOKSiR Chełmek, MSDM w Oświęcimiu, GOK w Wieprzu, Galerii Sztuki R7

Fundusz
Partnerstwa

Projekt pt. „Małopolska Ekoturystyka - zrównoważony rozwój turystyczny regionu" jest realizowany przez Fundusz Partnerstwa jako część Programu EkoMałopolska. Jego celem jest promocja regionu w sposób zrównoważony, odpowiedzialny i jak najmniej inwazyjny dla środowiska naturalnego oraz zakładający autentyczne zainteresowanie jego bogactwem i dziedzictwem.

MAŁOPOLSKA

Projekt jest realizowany przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego.

informacje praktyczne:
stan na grudzień 2020 r.